

Widzew Łódź na łowach. Klub zainteresowany reprezentantem Polski, graczami Górnika Zabrze **str. 16**



FOT. JAKUB MLONKA

W firmach na stanowiskach głównych księgowych pensje wynoszą obecnie od 9200 do 16.070 zł brutto, z medianą na poziomie 12.050 zł. **str. 9**

BIZNES

Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
9.06.2026

Wydanie A B C D
Nr 131 (27 299)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nowe zasady przyznawania dotacji na likwidację kopciuchów w Łodzi **str. 2**

Nasza rozmowa z posłem Marcinem Józefaciukiem **str. 8**

Bilety na wakacyjne pociągi znikają błyskawicznie – trzeba się spieszyć z zakupem **str. 3**

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



9 772353 618027



INWESTYCJE MIESZKAŃCY OBAWIAJĄ SIĘ PRZEDSIĘWZIĘĆ ZAPLANOWANYCH W ŁÓDZKIM LESIE ŁAGIEWNICKIM

W Lesie Łagiewnickim powstaje Disneyland? Miejscy urzędnicy wyjaśniają swoje zamierzenia

Matylda Witkowska
Łódź

Czy inwestycje w łódzkim Lesie Łagiewnickim zmieniają oazę zieleni w park rozrywki? Plany magistratu zaniepokoiły część Łódzian. Urzędnicy uspokajają jednak, że nowości będą niewielkie i bez ingerencji w przyrodę.

Planowane inwestycje w Lesie Łagiewnickim i na jego obrzeżach zaniepokoiły część mieszkańców Łodzi. Przed długim weekendem prezydent Hanna Zdanowska i jej urzędnicy wyliczyli projekty na najbliższe lata: wieża widokowa na Górcę Rogowskiej, stumetrowa ścieżka w koronach drzew na nieznanej jeszcze działce, kładki spacerowe przy Okólnej, ścieżka do źródeł Bzury i nowe atrakcje Akademii Leśnego Przyjaciela. Do tego doszły remonty leśnych drózek, budowa drogi rowerowej w ulicy Wycieczkowej, przebudowa parkingu Kaloryfer i duże zmiany w Arturówku: domki letniskowe, pływająca wyspa i większy wodny plac zabaw.

Dla mieszkańców przyzwyczajonych do spokoju i zieleni było tego za dużo. „Zostawcie nasz las w spokoju. (...) Czy naprawdę trzeba wszystko za betonować, przyciąć i ujarzmić? Zrobić



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Górka Rogowska w znanym łódzkim lesie ma mieć wieżę widokową – obecny widok na Łódź i Łagiewniki coraz bardziej zasłaniają drzewa

z dziewiczego lasu kolejny komercyjny Disneyland i plac zabaw?” – skwitował te propozycje Społeczny Komitet Ochrony Julianowa.

Wątpliwości zgłosiły też inne środowiska. Radny Kosma Nykiel zauważył, że władze miasta chcą utrzymać ruch przelotowy samochodów przez środek Lasu Łagiewnickiego wbrew opinii komisji ochrony środowiska.

- To nie jest wielka przebudowa czy rewolucja. Zdecydowana większość tych inwestycji dotyczy obiektów, które już w Lesie Łagiewnickim są, ale ze

względem na zniszczenia wymagają odnowienia – wyjaśnia Piotr Grabowski z Łódzkich Inwestycji.

Dlatego między innymi leśne dróżki z kruszywa, które służą nie tylko do spacerów, a le także jako drogi pożarowe, będą mieć uzupełnione ubytki, a zniszczone stojaki rowerowe i ławki przy kapliczkach będą wymienione. Odnowiona i uzupełniona będą też już istniejące koło leśniczówki elementy edukacyjne dla dzieci.

- Prace będą wykonane z poszanowaniem zieleni i w konsultacji z leśni-

kami, którzy wskazali nam elementy wymagające naprawy – zapewnia Grabowski.

Nowości to wieża widokowa na Górcę Rogowskiej, która została wybrana przez Łódzian w budżecie obywatelskim i miała powstać jeszcze w 2025 roku. Mimo wybrania koncepcji nie udało się jej zbudować – kwota przewidziana w budżecie obywatelskim okazała się zbyt mała. Teraz miastu udało się pozyskać unijne dofinansowanie. Pieniądze będą też na drugi projekt – ścieżkę w koronach drzew.

Przedstawiciel Łódzkich Inwestycji uspokaja, że remont ulicy Wycieczkowej nie będzie wiązał się z wycinką drzew, bo prace prowadzone będą w obecnym śladzie. - Wymieniony będzie asfalt, bo obecna nawierzchnia jest w tragicznym stanie – wyjaśnia Grabowski.

Na Wycieczkowej w obu kierunkach wymalowane zostaną natomiast dość szerokie pasy rowerowe. Samochody będą jechały pośrodku dość wąskiej jezdni, przez co ruch będzie spokojniejszy. - Podczas mijania będą wjeżdżały na pasy dla rowerów – wyjaśnia tę koncepcję przedstawiciel Łódzkich Inwestycji.

Przy okazji odnowiony będzie też tzw. Kaloryfer. Na razie nie słychać, żeby po remoncie był płatny.

Inwestycje przewidziane są na najbliższe trzy lata, największe zaczną się w przyszłym roku.

Jednocześnie wyremontowane będą ulice wokół Łagiewnik – w tym roku będzie dalszy ciąg prac na ulicy Okólnej (od ul. Serwituty w kierunku zachodnim), na przyszły rok planowany jest początek przebudowy ulicy Warszawskiej – z nowym torowiskiem, pętlą tramwajową, drogą rowerową.

W podobnym tonie wypowiedział się też biuro prasowe Urzędu Miasta Łodzi: „Priorytetem projektu jest ochrona przyrody i zachowanie naturalnego charakteru tego wyjątkowego miejsca. Inwestycje są przygotowywane dzięki środkom unijnym we współpracy ze specjalistami, m.in. z zakresu leśnictwa i ochrony środowiska, a także przy udziale Zarządu Zieleni Miejskiej.

„Planowane działania nie obejmują ingerencji w rezerwat przyrody i będą realizowane w możliwie najmniej inwazyjny sposób. Ich celem jest poprawa dostępności terenów rekreacyjnych, edukacja przyrodnicza oraz stworzenie możliwości poznawania walorów Lasu Łagiewnickiego przez mieszkańców i odwiedzających, przy jednoczesnym poszanowaniu jego unikalnych wartości przyrodniczych” – czytamy w odpowiedzi urzędników.

Rekordowy casting do planowanego musicalu „Kraina lodu” w Teatrze Muzycznym w Łodzi **str. 5**



W łódzkim Sądzie Rejonowym trwa proces lekarki oskarżonej o stalking i uporczywe nękanie pary łódzkich aktorów. W tle sprawy – zawód miłosny **str. 4**

Premier Donald Tusk wezwał do szczerzej rozmowy prezydentów Nawrockiego oraz Zełenskigo **str. 6**

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Najlepsze sanatoria w Polsce na problemy z kręgosłupem
- Nie mówimy lekarzom prawdy, diagnozujemy się niestety sami

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

Nowe zasady przyznawania miejskich dotacji na likwidację kopciuchów w Łodzi. Zmiany w tym roku

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Nowe zasady ubiegania się o dofinansowanie wymiany kopciuchów na nowoczesne źródła ciepła wprowadza w ramach programu „Łódź OddychaMY” urząd miasta.

Przygotowane zmiany to między innymi dłuższy termin składania wniosków, wyższe kwoty dotacji. Zmiany mają zachęcić Łódzian do instalowania ekologicznych i oszczędnych urządzeń.

Wnioski o wsparcie finansowe od miasta będzie można teraz składać od 1 stycznia do 30 września (dotychczas do końca czerwca). Mieszkańcy zyskają więc więcej czasu na przygotowanie wymaganych dokumentów, uzyskania formalnej zgody na przeprowadzenie robót, zaplanowanie prac modernizacyjnych. Szczególnie w przypadku budynków ewidencyjnych czy zabytkowych załatwienie formalności staje się czasochłonne.

Kolejna istotna zmiana to zwiększenie kwot przyznawanych zainteresowanym na wymianę starych pieców. Jeśli nowe urządzenia wraz z instalacją centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej zostaną zainstalowane w mieszkaniu czy domu jednorodzinnym, ich właścicielom będzie można przyznać nawet do 15 tysięcy złotych dotacji. Jeszcze więk-



Nowe zasady programu „Łódź OddychaMY” reprezentanci Urzędu Miasta Łodzi zaprezentowali na poniedziałkowej konferencji prasowej

sze wsparcie przewidziano dla osób decydujących się na montaż pompy ciepła - maksymalna kwota dofinansowania wyniesie 20 tys. zł.

Wspólnoty mieszkaniowe i właściciele budynków wielorodzinnych mogą liczyć nawet na 100 tysięcy złotych dotacji (dotychczas 50 tysięcy złotych) w przypadku inwestycji polegających na podłączeniu całego budynku do jednego, wspólnego źródła ogrzewania. Warunek otrzymania wsparcia zostaje ten sam, nie da się pozyskać więcej niż 90 procent dofinansowania,

czyli udział finansowy mieszkańca czy członka wspólnoty musi wynieść 10 procent.

Istotną zmianą jest również nowa inwestycja objęta pomocą finansową. Po raz pierwszy mieszkańcy będą mogli ubiegać się o dotację na zakup oraz montaż kotłów na pellet o podwyższonym standardzie, posiadających certyfikat ekoprojektu. To rozwiązanie jest skierowane głównie do właścicieli nieruchomości, które ze względów technicznych nie podłączają się do miejskiej sieci ciepłowniczej lub gazowej.

- Wprowadzamy dodatkowo możliwość zakupu i instalacji kotła na pellet o podwyższonym standardzie również dlatego, że jest zagrożenie, iż nie będziemy mogli dotować instalacji gazowych ze środków publicznych. Kocioł na pellet stanie się alternatywą dla źródeł elektrycznych i pomp ciepła - mówi Grzegorz Leszczyk, dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza Urzędu Miasta Łodzi.

To już jest dziesiąty rok realizacji programu „Łódź OddychaMY”. Łączna kwota prze-

znaczana na wymianę kopciuchów była dostosowywana do zapotrzebowania we wnioskach o dofinansowanie. Przez pierwsze lata chętnych nie brakowało. Jednak gwałtowny wzrost cen i kosztów prac budowlanych związanych z realizacją tego typu przedsięwzięć spowodował spadek zainteresowania Łódzian ubieganiem się o dotacje na wymianę źródeł ogrzewania. Stąd teraz nowe zasady, które mają zachęcić do pozbywania się kopciuchów.

A takich nieekologicznych źródeł ogrzewania w Łodzi pozostało jeszcze sporo. Opierając się na centralnej ewidencji emisji budynków, chociaż dane są niezwyfikowane, to powietrze w mieście zatrzuwa około 30 tysięcy kopciuchów. Gdy program zaczął być realizowany, działało około 40 tysięcy przestarzałych urządzeń. Oprócz ich likwidacji w ramach finansowej pomocy miasta, około jednego tysiąca pozbyto się podczas rewitalizacji kamienic. Miasto szczególnie promowało program dotacji na Starym Polesiu i Śródmieściu. Paradoksalnie problemy z kopciuchami występują nadal na osiedlach domków jednorodzinnych. Ich właściciele mieli jedyne źródło pozyskiwania funduszy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, a procedura była długotrwała, utrudniona. Dlatego włączenie ich do miej-

skiego programu, który jest prosty, znany i przejrzysty jest największą zmianą - dodają urzędnicy.

Programem z nowymi zasadami zajmą się łódzcy radni na najbliższej sesji. Po uzyskaniu ich akceptacji i opublikowaniu w dzienniku urzędowym po czternastu dniach zmiany wejdą w życie. Nowy program wstępnie skonsultowano z regionalną izbą obrachunkową. Wszystko wskazuje na to, że wnioski na nowych zasadach zaczną być przyjmowane już w lipcu tego roku.

- A przypomnę, że wnioski na starych zasadach można jeszcze składać do końca czerwca - mówi Grzegorz Leszczyk, dyrektor Biura Energetyki i Jakości Powietrza UMŁ.

Terminy gonią. Kotły o niższej klasie, kominki, kozy bez certyfikatu ekoprojektu od 2026 roku nie powinny funkcjonować. Część kotłów trzeciej i czwartej klasy do końca 2027 roku może jeszcze działać.

- Stąd zwiększenie dofinansowania, by zmobilizować mieszkańców, by nie narażali się na ewentualne kary, tylko wzięli dotację i wymienili te źródła ciepła - mówi dyrektor Grzegorz Leszczyk.

Wnioski będzie można składać osobiście, za pośrednictwem operatora pocztowego, przez platformę ePUAP oraz z wykorzystaniem usługi e-Doręczenia.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
26°C	13°C	18°C	11°C
Barometr 1021 hPa		Czwartek	
Wiatr ptn-zach., 11 km/godz.			
Biomet obojętny		Dzień	Noc
		16°C	8°C
		Piątek	
		Dzień	Noc
		17°C	9°C

Dzisiaj w ciągu dnia ciepło, ale kolejne dni będą zdecydowanie chłodniejsze

9 CZERWCA 2026

Dzisiaj 160. dzień roku. Do sylwestra zostało 205 dni

Wschód słońca w Łodzi o godz. 4.24, zachód słońca o godz. 20.58. Dzień jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 8 godzin i 59 minut oraz krótszy od najdłuższego dnia w roku o 6 minut

Dzisiaj imieniny obchodzą: Anna, Bertrand, Efre, Felician, Józef, Kanimir, Ryszard

Przysłowie na dziś: „Nie bierz życia zbyt poważnie - na pewno nie wyjdiesz z niego żywy” - Elbert Hubbard

KALENDARIUM

68

Cesarz rzymski Neron popełnił samobójstwo. Jego ostatnie słowa miały brzmieć: „Jakież artysta ginie (wraz ze mną)”

1649

Prymas Polski metropolita gnieźnieński arcybiskup Maciej Łubieński erygował samodzielną parafię w Głownie (pow. zgierski)



FOT. ARCHIWUM

1942

Na Pomorzu członkowie Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” dokonali zamachu na pociąg, którym miał jechać Adolf Hitler

1934

Odbyła się premiera pierwszego filmu animowanego z Kaczorem Donaldem. Film nosił tytuł „The Wise Little Hen (Mądra kurka)”

1998

Łódzki Klub Sportowy (na zdj.) po raz drugi zdobył mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Klub zapewnił sobie tytuł w przedostatniej kolejce ligowej

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

RADOMSKO

Policjanci z Radomska zatrzymali sześć osób podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz popełnianie przestępstw gospodarczych i skarbowych. Z ustaleń wynika, że zorganizowana grupa przestępcza miała działać na szkodę jednego z przedsiębiorstw, osiągając z tego tytułu korzyści majątkowe. Według ustaleń śledczych wyrządzona szkoda wynosi blisko 4 miliony złotych. **Joanna Bielicka**



FOT. KPP RADOMSKO

ŁÓDZKIE
Mężczyzna wykonujący prace porządkowe na łące w miejscowości Wrońsko w gminie Konopnica trafił na niewybuch. Policjanci ustalili, że znalezisko to pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. MS

Śpieszmy się kupować bilety na pociągi z Łodzi, bo w wakacje nigdzie nie pojedziemy

Emilia Kutlu
Łódź

Łódzianie wykupili wszystkie miejsca w pociągach! Sprawdziliśmy najbardziej atrakcyjne pod względem kierunków połączenia z Łodzi w sobotę (27 czerwca), dzień po zakończeniu roku szkolnego. Większość biletów została wyprzedana.

Połączenia z Łodzi do popularnych miast w Polsce w terminie 26 i 27 czerwca cieszą się wielkim zainteresowaniem – w pociągach nie ma już praktycznie żadnych wolnych miejsc siedzących. Bilet wciąż można zakupić, ale bez gwarancji miejsca, co dla zdecydowanych bę-

dzie oznaczało jazdę na stojąco, w ciasnocie.

Koniec tzw. roku szkolnego przypada na 27 czerwca. Wiele rodzin po uroczystości wręczenia świadectw chciałoby spakować walizki i udać się na wycieczkę wakacyjną.

Z Łodzi Fabrycznej do Gdańska można pojechać pociągiem IC „Żeglarz”. Za bilet dla osoby dorosłej zapłacimy jedynie 78 złotych, studenci na bilet wydadzą 38,22 zł, zaś uczniowie i dzieci powyżej czwartego roku życia – 49,14 zł. W piątek (26 czerwca) na tej trasie jest jeszcze trochę wolnych miejsc. Podobnie jak na odcinku Łódź – Zakopane, Iława Główna czy Szczecin – zainteresowani jeszcze nie powinni mieć problemu z zakupieniem biletu, ale nie



FOT. DZIENNIK ŁÓDZKI

Bilety na pociągi odjeżdżające z Łodzi, w tym dworca Fabrycznego, cieszą się dużym zainteresowaniem

wiadomo, co będzie za kilka dni.

Oto przykładowe odjazdy z Łodzi w dniu 26 czerwca:

Łódź Fabryczna – Gdańsk Główny, IC Pobrzeże, odjazd godz. 11.32. Cena biletu normalnego w klasie 2 – 78 zł; Łódź Kaliska – Zakopane, IC Witkacy, odjazd godz. 15.42. Cena biletu normalnego w klasie 2 – 76 zł; Łódź Widzew – Szczecin, IC Koziołek, odjazd godz. 12.24. Cena biletu normalnego w klasie 2 – 79 zł.

Z wolnymi miejscami w pociągach z Łodzi możemy mieć problem w sobotę, 27 czerwca, dzień po zakończeniu roku szkolnego. Na trasie do Gdańska i Zakopanego z Łodzi nie kupimy już biletu – wszystkie miejsca zostały wyprzedane. Trzy ostatnie bilety można było

kupić wczoraj na połączenie Łódź Fabryczna – Iława. Ostatnie wolne miejsca w pociągach odjeżdżających tego dnia można było jeszcze znaleźć na trasach Łódź Widzew – Ełk, IC Słowacki, godzina odjazdu 16.40. Cena biletu normalnego w klasie 2 – 76 zł oraz Łódź Kaliska – Szczecin, godzina odjazdu 8.31. Cena biletu normalnego w klasie 2 – 78 zł.

Zainteresowanie podróżami pociągami systematycznie wzrasta. Trudno się dziwić – paliwo w Polsce nie jest obecnie najtańsze. Dla przykładu – jadąc samochodem do Gdańska z Łodzi przy średnim spalaniu 6l na 100 km zapłacimy 130 złotych za paliwo. To ponad 50 zł drożej niż cena normalnego biletu na pociąg.

AUTOREKLAMA

0111521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego
Rzeszów 2026

Już 15 czerwca w Rzeszowie Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego

**Twoja firma może stać się
dostawcą w przemyśle
energetycznym i obronnym.
Wielkie inwestycje czekają
także na Ciebie.**

TEMATY PANELI:

- Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?
- Finansowanie projektów strategicznych
- Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm
- Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

Zapisz się już dziś!

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

ORGANIZATOR

POLSKA PRESS GRUPA

PATRONAT MEDIALNY

**strefa
BIZNESU.pl**

PATRONAT HONOROWY



Znów utrudnienia! Remont torowiska na Rondzie Lotników Lwowskich

Red.
Łódź

Rozpoczął się remont torowiska na Rondzie Lotników Lwowskich w Łodzi. Inwestycja obejmuje odcinek torów znajdujący się pomiędzy jezdniami ul. Pabianickiej od strony Chocianowic.

Prace mają potrwać do końca wakacji, część ronda została czasowo wyłączona z ruchu. Największe utrudnienia odczuwają kierowcy poruszający się od strony Górniaka oraz al. Politechniki. W czasie remontu nie będzie możliwości bezpośredniego skrętu w ul. Paderewskiego. Aby wjechać w tę ulicę, kierowcy będą musieli kontynuować jazdę ul. Pabianicką i zawrócić dopiero w rejonie ul. Ciasnej. Pozostałe relacje na

rondzie funkcjonują bez zmian.

MPK wprowadziło zmiany tras swoich pojazdów. Linia 11 kursuje na trasie Helenówek - pl. Niepodległości. Między pl. Niepodległości a krańcówką Chocianowice-Ikea kursuje linia Z41, która została skoordynowana z rozkładem linii 41 do Pabianic. Linia 41 do Pabianic rozpoczyna kursy z krańcówki Chocianowice-Ikea. Linia 16 jedzie z Kochanówki do krańcówki Chocianowice-Ikea, zastępując zawieszoną na wakacje linię 17. Autobusy linii 57, 69 i N6 kursują objazdem od Ronda Lotników Lwowskich ul. Pabianicką, zawracając w rejonie ul. Karpackiej, a następnie wracając do ronda i kontynuując trasę ul. Paderewskiego. Zmiana obowiązuje tylko w jednym kierunku. Bez zmian kursują linie tramwajowe 5, 6, 15 i 16.



Remonty dotyczą między innymi linii tramwajowych funkcjonujących w okolicy Ronda Lotników Lwowskich

Wiesław Pierzchała
Łódź

To niecodzienna sprawa w łódzkim sądzie. Pani doktor wpadła w szal, gdy dowiedziała się, że jej kochanek będący aktorem już nie będzie z nią uprawiał miłości, ponieważ zakochał się w uroczej aktorce, z którą chce związać swą przyszłość.

Efektom była seria wulgarnych sms-ów do aktorów, w których obelgi i wyzwiska przeplatały się z groźbami pozbawienia zdrowia lub życia. Stąd proces w Sądzie Rejonowym Łódź-Śródmieście. Oskarżona w tej sprawie to lekarka spoza Łodzi o imieniu Joanna. Prokuratura zarzuciła jej stalking, czyli uprzejme nękanie pary łódzkich aktorów: Rafała Dąbrowskiego i Magdaleny Drewnowskiej, którzy nie ukrywają, że z powodu pani doktor przeszli prawdziwą gehennę. Lekarce, której nie było podczas wczorajszej rozprawy w sądzie, grozi do ośmiu lat więzienia.

Na rozprawie w poniedziałek zeznawał natomiast 44-letni Rafał Dąbrowski. Z jego relacji wynikało, że miał romans z lekarką oparty na seksie, a nie miłości. On miał żonę, z którą wrócił się rozwodził, a ona stała się jego partnerką. Gdy aktor dał do zrozumienia swojej kochance, że już nie chce się z nią spotykać, ta zaczęła bombardować



Proces o stalking toczy się w Sądzie Rejonowym Łódź – Śródmieście przy Alei Kościuszki. Trwają przesłuchania w tej drastycznej sprawie

go telefonami, aby zmieniał zdanie. Zasugerowała też, aby w relacjach intymnych utworzyli typowy trójkąt: ona, jej partner i aktor. Spotkała się z odmową. Wkrótce nastąpił dramatyczny przełom.

– Pewnego dnia oznajmiłem Joannie, że zakochałem się w Magdalenie. Rozpętało się istne piekło. Pod adresem mojej ukochanej posyłały się wyzwiska i groźby karalne. Dlatego umówiłem się z Joanną, aby wyjaśnić całą sytuację i jej zachowanie. Podczas godzinnego spotkania, które przebiegało w spokojnej atmosferze, Joanna nagle rozebrała się i za-

chęciła: – „Chodź, kochajmy się!”. Nie zgodziłem się i wyszedłem z mieszkania. Od tej pory wszystko zaczęło eskalować. Joanna krzyczała, wpadała w szal. Czuli się pokrzywdzona i twierdziła, że ma prawo do takiego postępowania – zeznał w sądzie Rafał Dąbrowski.

Zasiadająca na sądowej ławie oskarżonych lekarka miała wysłać do pary aktorów smsy – zawarte w nich wulgaryzmy szokują

I dodał następnie, że w jednym z sms-ów Joanna napisała, że jeśli z nią się nie prześpi, to zniszczy wszystko dookoła. Chodziło głównie o parę aktorów i z powodzeniem prowadzoną przez nich fundację. Niebawem sprawą stalkingu zajęła się prokuratura, zaś ostatni sms, jaki aktor otrzymał od pani doktor, brzmiał: – Zaje... ciebie i tę ku...!

Jeszcze przed rozprawą lekarka wysyłająca wiadomości otrzymała zakaz zbliżania się do pary aktorów i dozór policyjny. Po śledztwie została oskarżona o stalking i nękanie. Przed łódzkim sądem wkrótce kolejna rozprawa w tej sprawie.

Uwaga, niebezpieczne gąsienice w regionie

Joanna Bielicka
Region

Niepokojące informacje płyną z gmin Żychlin i Bedlno w powiecie kutnowskim. Pojawiały się tam gąsienice kuprówki rudnicy oraz korowódki dębówki. Larwy mogą być niebezpieczne dla ludzi.

Kuprówka rudnica oraz korowódka dębówka to motyl, którego gąsienice pokryte są drobnymi włoskami parzącymi. W okresie intensywnego żerowania mogą one występować masowo na krzewach i drzewach liściastych, szczególnie na dębach, gruszach, jabłoniach, śliwach.

– W związku z pojawieniem się ognisk żerowania gąsienic kuprówki rudnicy oraz korowódki dębówki apelujemy do mieszkańców o zachowanie os-

trożności podczas spacerów, prac ogrodowych oraz przebywania w pobliżu zadrzewień i terenów zielonych – informują urzędnicy z gm. Żychlin i Bedlno.

Włoski gąsienic mogą wywoływać: silne podrażnienia skóry, wysypkę i świąd, zaczerwienienie oczu, kaszel i podrażnienie dróg oddechowych, reakcje alergiczne, szczególnie u dzieci i osób wrażliwych. Niebezpieczny może być nie tylko bezpośredni kontakt z gąsienicą, ale również kontakt z włoskami unoszącymi się w powietrzu. W przypadku wystąpienia silnej reakcji alergicznej lub problemów z oddychaniem należy skontaktować się z lekarzem.

– Przypominamy, że usuwanie gąsienic znajdujących się na prywatnych działkach należy do właścicieli nieruchomości – informują gminy.

Wiesław Pierzchała
Łódź

Policjanci zatrzymali 23-letniego przestępcę. Był on członkiem gangu oszustów, który na dużą skalę wyłudzał pieniądze metodą „na policjanta”. Prokuratura wystąpiła już do sądu o areszt dla młodego mężczyzny, któremu grozi surowa kara.

Do akcji przystąpili stróże prawa Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi przy wsparciu policjantów z Łęczycy i Podębic. Drogą operacyjną ustalili, że w gangu działa 23-latek, będący tzw. odbierakiem, czyli odbierającym wyłudzone pieniądze.

Stróże prawa zaatakowali na parkingu w Łęczycy. Zatrzymali fałszywego policjanta, który był zaskoczony i nie stawiał



Policjanci zatrzymali 23-letniego mężczyznę, który w gangu oszustów pełnił funkcję tak zwanego odbieraka

oporu. Przeszukali 23-latkę i jego samochód – był to Ford Fiesta. Znaleźli gotówkę, którą tego dnia wyłudził od pewnych seniorów. Następnie skuli go

kajdankami i odstawili do policyjnego aresztu.

– Śledczy ustalili, że zatrzymany działał między innymi w powiatach poddębickim, pa-

bianickim i łączyskim. Brał udział w oszustwach na szkodę seniorów, w wyniku których pokrzywdzeni stracili łącznie ponad 60 tysięcy złotych. Ponadto usiłował dokonać kolejnych oszustw, których wartość wynosiła blisko 40 tysięcy złotych – informuje komisarz Edyta Machnik, rzecznik prasowy KWP w Łodzi.

Podczas przesłuchania zatrzymanego w Prokuraturze Rejonowej w Podębicach, 23-latek usłyszał zarzuty dotyczące dokonania oszustw, usiłowania oszustw oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi mu do dwudziestu lat więzienia. Jak informuje rzecznik KWP, sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci analizują zgromadzony materiał i nie wykluczają kolejnych zatrzymań osób związanych z tym procederem.

Ich piosenki najczęściej grano w radiu w ubiegłym roku

Paweł Gzyl
Muzyka

Związek Producentów Audio Video opublikował roczne zestawienie najczęściej obecnych w polskim radiu artystów, oparte na danych z Oficjalnej Listy Airplay.

Ranking OLIA Artyści prezentuje kompleksowe podsumowanie rocznej obecności wykonawców w eterze. Na szczycie zestawienia za 2025 rok znalazł się Dawid Podsiadło, generując ponad 44 tys. emisji radiowych. Kolejne miejsca zajęli Damiano David i Oskar Cymś. W pierwszej dziesiątce znalazło się również troje innych polskich wykonawców: Daria Zawiałow (5. miejsce), Sylwia Grzeszczak (8.) i sanah (10.).

Łącznie w zestawieniu Top 100 znalazło się 36 rodzimych wykonawców. Choć ich udział jest zbliżony do udziału rodzimych utworów w zestawieniu prezentującym najczęściej emitowane utwory w radiu - OLIA Utwory (38), wyraźnie zmienia się struktura tej obecności. W rankingu OLIA Artyści krajowi twórcy są silniej reprezentowani w ścisłej czołówce - aż pięciu z nich znalazło się w Top 10, przy dwóch polskich wykonawcach w zestawieniu OLIA Utwory. To pokazuje, że ich obecność w radiu ma charakter bardziej ciągły, a nie oparty wyłącznie na pojedynczych hitach.



Na szczycie zestawienia za 2025 rok znalazł się Dawid Podsiadło, generując ponad 44 tys. emisji radiowych

Wysokie pozycje zajęli artyści międzynarodowi, w tym Ed Sheeran, Dua Lipa, Calvin Harris, Taylor Swift, Rihanna czy Coldplay. Pojawiły się także ikony muzyki jak Michael Jackson, Queen czy Tina Turner.

Zestawienie OLIA Artyści pokazuje inną perspektywę rynku radiowego niż klasyczny ranking utworów. W tradycyjnej OLIA Utwory mierzymy siłę pojedynczego hitu, a tu widzimy łączną obecność artysty w eterze - to często prowadzi do innych wniosków. Dobrym przykładem jest lider zestawienia utworów - „Ordinary” Alexa Warren. To jeden z największych hitów roku, ale sam artysta w zestawieniu OLIA Artyści

zajmuje 15. miejsce - mówi Bogusław Pluta, dyrektor zarządzający ZPAV.

Analiza danych historycznych pokazuje stopniowy wzrost obecności polskich artystów w radiu. W 2019 roku w top 100 znalazło się 27 polskich wykonawców, w latach 2020-2023 było to 30-32 artystów, a od 2024 roku ich liczba utrzymuje się na poziomie 36 pozycji. Co istotne, w ostatnich latach zestawienie otwierali polscy artyści - Dawid Podsiadło lub sanah. W zestawieniu za 2024 rok pierwsze miejsce zajęła sanah, przed Dua Lipą i Sylwią Grzeszczak, zaś Dawid Podsiadło uplasował się na 6. pozycji.

Porównanie obu lat pokazuje, że rynek radiowy łączy rotację w czołówce z obecnością powracających nazwisk. Artyści tacy jak Oskar Cymś, Daria Zawiałow czy Sylwia Grzeszczak utrzymują wysokie pozycje w obu zestawieniach, choć ich miejsca ulegają zmianie. Jednocześnie widoczna jest dynamika rankingu, zmienia się zarówno lider, jak i skład pierwszej trójki.

W zestawieniu OLIA Artyści udział polskich artystów jest porównywalny do klasycznego rankingu utworów, lecz zajmują w nim oni znacznie wyższe lokaty i dominują w czołówce. Wynika to z faktu, że krajowy repertuar jest bardziej rozproszony, a polscy artyści budują swą silną obecność w radiu wieloma utworami równolegle. Z kolei w przypadku artystów zagranicznych częściej obserwujemy koncentrację emisji wokół pojedynczych, bardzo mocnych singli - tłumaczy Bogusław Pluta.

Standardowe zestawienie OLIA Utwory prezentuje najpopularniejsze utwory radiowe w danym okresie. Ranking powstaje na podstawie monitoringu emisji w ponad 80 stacjach radiowych i uwzględnia tzw. impact, czyli szacunkową liczbę słuchaczy, a nie wyłącznie liczbę odtworzeń. Z kolei OLIA Artyści opiera się na tej samej metodologii, jednak sumuje łączny impact wszystkich utworów danego artysty obecnych w eterze.

Rekordowy casting w Teatrze Muzycznym. „Kraina lodu” przebojem?



Teatr Muzyczny w Łodzi intensywnie przygotowuje się do przyszłorocznej premiery musicalu „Kraina lodu”

Dariusz Pawłowski
Teatr

Teatr Muzyczny w Łodzi przygotowuje premierę musicalu „Kraina lodu”. Na casting do głównych ról zgłosiła się rekordowa liczna chętnych - ponad pół tysiąca!

Wszystko wskazuje na to, że łódzki Teatr Muzyczny wprowadzi do swojego repertuaru kolejny przebojowy tytuł. To broadwayowski musical familijny „Kraina lodu”, na podstawie filmu Disneya. Zainteresowanie castingiem do głównych ról w polskiej inscenizacji głośnej produkcji okazało się ogromne: do pierwszego etapu zgłosiło się ponad 500 osób.

Oczywiście liczyliśmy na duże zainteresowanie, ale i tak jego skala przeszła nasze najśmielsze oczekiwania - mówi Marcin Zawada, dyrektor Teatru Muzycznego w Łodzi, przekazując, że do pierwszego etapu castingu wpłynęła największa w historii łódzkiej sceny liczba nagrań, tzw. self-tape. - Zdecydowanie za wcześnie, by mówić o nazwiskach, ale wśród 505 zgłoszeń były zarówno te nadesłane przez wykonawców doskonale znanych publiczności musicalowej, jak i przez debiutantów - zdradza.

Reżyser widowiska Tadeusz Kabcz i kierownik muzyczny Jan Stokłosa przystępują teraz do przeanalizowania i wyłonienia kandydatów do kolejnego etapu. Wybrane osoby spotkają się 29 i 30 czerwca na scenie Teatru Muzycznego w Łodzi, gdzie podczas przesłuchań na żywo zawałczą, by trafić na afisz jednej z najbardziej wyczekiwanych premier musicalowych przyszłego sezonu.

Jak zapowiadają realizatorzy, szukają oni odtwórców ról postaci, które zamieszkują kró-

lestwo Arendelle - baśniowy świat, w którym rozgrywa się akcja musicalu. Casting wyłoni między innymi wykonawczyń głównych ról: księżniczek Elsy i Anny. Pierwsza z nich, przyszła królowa, obdarzona jest niezwykłą mocą panowania nad lodem i śniegiem, którą przez lata ukrywa przed światem. Z kolei jej młodsza siostra Anna to niepoprawna optymistka, gotowa zrobić wszystko dla tych, których kocha.

Sednem tej opowieści jest relacja Elsy i Anny, dlatego będziemy koncentrować się na silnych kobiecych postaciach, które uniosą role zarówno aktorsko, jak i wokalnie. To partie wymagające trudnego, efektownego śpiewania, dużej świadomości scenicznej i umiejętności stworzenia głębokiej, poruszającej relacji - zapowiada Tadeusz Kabcz. - „Kraina lodu” to jednocześnie musical o bardzo szerokim wachlarzu postaci, dlatego szukamy osób o różnych warunkach i umiejętnościach. Zależy nam na wszechstronności: umiejętności poruszania się między humorem, baśniowością i prawdziwymi emocjami - dodaje.

W castingu wyłonieni zostaną także odtwórcy ról drugoplanowych: pracowitego handlarza lodu Kristoffa, ambitnego księcia Hansa, pogodnego sprzedawcy Oakena, Króla Agnarr i Królowej Iduny oraz przedstawicieli Ukrytego Ludu. Poszukiwani są również wykonawcy do zespołu oraz odtwórcy roli Olafa - pełnego uroku bałwanka, którego kreacja oprócz umiejętności wokально-ruchowych wymaga dodatkowo biegłości w technikach lalkarskich.

Przypomnijmy, że premierę musicalu na scenie Teatru Muzycznego zaplanowano na 13 marca 2027 roku.

Awantura o ministerialny projekt. Dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi popiera plany resortu

Dariusz Pawłowski
Instytucje

Trwa gorąca dyskusja wokół przygotowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalnym osób wykonujących zawód artystyczny.

W przestrzeni publicznej padły mocne słowa, inicjatywa zyskała swoich gorących zwolenników, jak i przeciwników. Do dyskusji dołączył Daniel Muzyczuk, dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi, który wystosował oświadczenie. „Muzeum Sztuki w Łodzi powstało z gestu, który do dziś pozostaje poruszający: z solidarności artystów, z ich wiary, że sztuka może stać się dobrem wspólnym, że może służyć społeczeństwu nie jako ozdoba, lecz jako narzędzie wyobraźni, wolności



Daniel Muzyczuk, dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi

i wzajemnego rozumienia” - czytamy w nim. - „To zobowiązanie jest wpisane w sam początek naszej instytucji. Dlatego jako dyrektor muzeum, które zostało uformowane przez artystki i artystów, z głębokim przekonaniem popieram działania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmierzające do ustawowego zabezpieczenia twórców. Ich praca współtworzy je-

zyk, którym społeczeństwo opowiada o sobie, swoich lękach, nadziejach i konfliktach. A jednak bardzo często osoby, które dają nam te narzędzia, same pozostają poza stabilnym systemem ochrony społecznej”.

Daniel Muzyczuk przywołuje w kontekście ministerialnych zamierzeń bieżącą działalność jemu podległej placówki. „Dziś, kiedy realizujemy projekt Dary przyjaźni, szczególnie mocno czujemy ciągłość tamtego pierwszego gestu. Artyści raz jeszcze przekazują swoje prace publicznej instytucji, a przez nią wszystkim nam. To dar zaufania, przyjaźni i odpowiedzialności. Dar, który mówi, że sztuka należy do wspólnego świata. Wierzę, że na solidarność artystów powinniśmy odpowiedzieć solidarnością społeczną. Ustawa o zabezpieczeniu artystów nie jest wyłącznie rozwiązaniem technicznym.

Jest uznaniem, że praca twórcza ma realną wartość publiczną, a osoby, które przez całe życie współtworzą kulturę, nie mogą pozostawać niewidzialne wtedy, gdy same potrzebują ochrony. Dla Muzeum Sztuki w Łodzi to nie tylko kwestia polityki kulturalnej, ale sprawa najgłębiej związana z etosem naszej instytucji. Tym bardziej poruszająca jest dla mnie gwałtowność części reakcji, jakie wywołała sama zapowiedź tych rozwiązań. Rzetelna i merytoryczna dyskusja czy konstruktywna krytyka kształtu ustawy, zastąpiona została podsycającą negatywnymi emocjami nagonką na ludzi pracy twórczej, których przedstawia się jako grupę uprzywilejowaną i oderwaną od społeczeństwa. To fałszywa, krzywdząca i głęboko niesprawiedliwa ocena. Artyści nie stoją poza czy ponad wspólnotą, ale są jej integralną częścią”.

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Narkotyki przejęte przez służby

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji i Krajowej Administracji Skarbowej udaremniili przemyt prawie tony heroiny. - To największa tego typu operacja od ponad dekady, to największa tego typu operacja antynarkotykowa ostatnich lat - ocenił szef MSWiA Marcin Kierwiński.

Przekazał, że w okresie pierwszych pięciu miesięcy roku służby zabezpieczyły ponad 83 t narkotyków. Dla porównania w całym 2025 r. zabezpieczonych zostało 56 t, a w 2022 r. - 19 t.

- Więć przez pięć miesięcy (...) polskie służby zneutralizowały cztery razy więcej narkotyków niż w roku 2022 - podkreślił. Dodał, że w ciągu ostatnich pięciu miesięcy zlikwidowano 49 laboratoriów i 4 plantacje konopi.

- Ten rok dzięki skutecznej pracy naszych służb wydaje się rokiem walki z narkotykami. Prawie 1200 osób zatrzymanych w tym zakresie, 83 osoby z zarzutami dotyczącymi kierowania zorganizowaną grupą przestępczą (...).
PAP

INWESTYCJA

Most w Sanoku prawie gotowy



10 czerwca rozpoczną się procedury związane z odbiorem nowego mostu na Sanie w Sanoku. Całkowita wartość inwestycji wyniosła przeszło 100 mln złotych. Długość nowej przeprawy mostowej to 235 m, a długość wszystkich połączeń i zjazdów to ponad 1 km. Oficjalne otwarcie zaplanowano na 10 lipca.

WYPADEK

Drzewo przygmiotło dwie osoby

Kobieta i mężczyzna poruszający się na wózku zostali przegnieceni przez drzewo, które przewróciło się na chodnik przy ul. Łopuskiego w Kołobrzegu. Do zdarzenia doszło w poniedziałek po godz. 9.00.

- Poszkodowana została kobieta, którą spod drzewa wydobyły osoby postronne jeszcze przed przybyciem służb. Drugą osobą, na którą

spadło drzewo, był mężczyzna z niepełnosprawnością. Jego uwolnili strażacy - poinformował rzecznik zachodniopomorskiej PSP asp. Dariusz Schacht.

Strażak podał, że obie te osoby zostały przebadane przez zespoły ratownictwa medycznego i przewiezione do szpitala na dalszą diagnostykę i obserwację. PAP

WARSZAWA

Sędzia Tomasz Grochowicz został wylosowany do rozpoznania sprawy o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec b. szefa Ministerstwa Sprawiedliwości, posła PiS Zbigniewa Ziobry - poinformował wydział informacji Sądu Okręgowego w Warszawie. Sędzia Grochowicz został wylosowany po tym, gdy na wniosek Prokuratury Krajowej w ubiegły wtorek ze sprawy została wyłączona sędzia Joanna Grabowska.

Premier wzywa Nawrockiego i Zelenskiego do rozmowy

Karolina Wrońska
Warszawa

O „bezpośrednią i szczerą rozmowę”, zanim „emocje zrujnują naszą solidarność”, zaapelował premier Donald Tusk do prezydentów Karola Nawrockiego i Wołodymyra Zelenskiego.

Po tym, gdy pod koniec maja prezydent Ukrainy nadał imię „Bohaterów UPA” jednej z jednostek wojskowych swojego kraju, na poniedziałek zwołane zostało posiedzenie Kapituły Orderu Orła Białego, by m.in. zająć się propozycją prezydenta Nawrockiego odebrania tego Orderu Zelenskiemu. W związku z napiętą sytuacją w Warszawie był szef kancelarii prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow, który w piątek i sobotę rozmawiał z przedstawicielami prezydenta i rządu.

Premier Donald Tusk do kwestii polsko-ukraińskich napięć odniósł się w poniedziałek na platformie X.

„Ponieważ dyplomacja nie przyniosła żadnych efektów, zwracam się publicznie do Prezydentów Karola Nawrockiego i Wołodymyra Zelenskiego o bezpośrednią i szczerą rozmowę. Zanim emocje zrujnują naszą solidarność, która narodziła się w obliczu rosyjskiego zagrożenia” - napisał premier. Podkreślił, że „współpraca leży w interesie obu naszych państw i narodów, a konflikt w interesie Mo-



Zelenski został odznaczony Orderem Orła Białego w kwietniu 2023 roku przez prezydenta Andrzeja Dudę

skwy”. „To chyba oczywiste dla nas wszystkich” - dodał szef rządu.

Szefowi rządu odpowiedział, także na platformie X, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. „Nierzadko się zdarza, żeby Premier przyznawał się do swojej kompletnej niemocy. Wskazując na brak efektów prowadzonych przez siebie działań dyplomatycznych, nie wystawia też dobrej oceny Ministrowi Spraw Zagranicznych” - napisał prezydencki minister.

Podkreślił, że „po wyeliminowaniu ze spotkań Niemiec,

„Jeżeli (...) płaca nauczyciela ma wzrosnąć o te 2,5 punktu, to będzie to propozycja głęboko niesprawiedliwa

Sławomir Broniarz prezes ZNP

mądrą decyzję - powiedział Sikorski.

- Ja osobiście uważam, że będzie dziwnie, gdy okaże się - jeśli zawężymy sprawę do żyjących - że Order Orła Białego ma pan były kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder, który od Putina bierze pieniądze, a nie ma go ten, który z Putinem walczy - dodał szef polskiej dyplomacji.

Wołodymyr Zelenski został odznaczony Orderem Orła Białego w kwietniu 2023 roku przez ówczesnego prezydenta Andrzeja Dudę „w uznaniu znamienitych zasług w pogłębianiu stosunków między Polską a Ukrainą, za rozwijanie współpracy na rzecz demokracji, pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz niezłomność w obronie niezbywalnych praw człowieka”.

Order Orła Białego to najstarszy i najważniejszy order państwowy. Kapituła Orderu Orła Białego przewodniczy prezydent. Kapituła ma prawo wyrażania opinii we wszystkich sprawach dotyczących orderu, może też m.in. wystąpić do prezydenta z inicjatywą nadania orderu lub jego pozbawienia. Obecnie w Kapitułe Orderu Orła Białego, oprócz prezydenta Nawrockiego, zasiadają: kanclerz Kapituły Orderu Orła Białego prof. Michał Kleiber, Zofia Romaszewska, Adam Bujak, Wojciech Roszkowski i Bronisław Wildstein. PAP

Kosiniak-Kamysz: Wojsko i siły zbrojne będą ułatwiać budowę niezależności energetycznej

Karolina Wrońska
Swinoujście

- Wojsko i siły zbrojne będą ułatwiać budowę niezależności energetycznej, nigdy nie będą jej utrudniać - powiedział w poniedziałek w Świnoujściu wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz.

Szef MON wziął udział w konferencji dotyczącej energetyki wiatrowej. Wspominał o wyzwaniach, które gwarantują bez-

pieczeństwo Polski. Wymienił zdolności militarne, silną armię, która wspomaga i wspiera sojuszników, odporność gospodarki oraz bezpieczeństwo energetyczne.

- To dla naszego rządu jest absolutnie priorytet. Zbudowanie takiego potencjału energetycznego w Polsce, na lądzie i na morzu, który daje niezależność i powoduje, że nie ulegamy żadnym szantażom międzynarodowym. Nie jesteśmy zależni wtedy ani od Wschodu, ani

od Zachodu. Nie będziemy musieli zabiegać w trudnych warunkach o dostawy - powiedział wicepremier.

Wskazał, że kluczowy jest mikrosystem energetyczny, który gwarantuje trwałe bezpieczeństwo. Kosiniak-Kamysz podkreślił też, że nie można się zgodzić z głosami tych, którzy chcą „zniszczyć energetykę odnawialną”.

- Ona w ubiegłym roku dostarczyła już ponad 30 procent energii w Polsce. To absolutnie wspaniały wynik - podkreślił.

Nawiązując do kwestii militarnych, wskazał, że dla wojska priorytetem jest zbudowanie grup podjęcia do lotnisk, możliwości operowania najnowocześniejszymi statkami powietrznymi.

- Potrzebujemy lotnisk, potrzebujemy możliwości operowania strategicznego. Wojsko i siły zbrojne będą ułatwiać budowę niezależności energetycznej, nigdy nie będą jej utrudniać - podkreślił Kosiniak-Kamysz. PAP

Klęska Rosji na Kaukazie. Wyniki wyborów w Armenii

Grzegorz Kuczyński
Erywań

Zgodnie z oczekiwaniami partia premiera Nikoła Paszyniana wygrała wybory parlamentarne w Armenii. Ugrupowanie pod nazwą Umowa Społeczna zdobyło niemal dokładnie połowę głosów i będzie dalej rządzić z komfortową większością.

Premier Nikol Paszynian wczesnym rankiem w poniedziałek ogłosił zwycięstwo swojej partii nad kilkoma prorosyjskimi ugrupowaniami. Skala wygranej przerosła sondażowe oczekiwania.

Po przeliczeniu wszystkich głosów Centralna Komisja Wyborcza podała wyniki niedzielного głosowania: Umowa Społeczna - 49,81 proc., Silna Armenia - 23,29 proc., Blok Armenia - 9,94 proc. Kwitnąca Armenia - 4 proc. głosów.

Zdobyta większość pozwoli Paszynianowi na stworzenie samodzielnego rządu. Obecny premier sprawuje to stanowisko od 2018 r. i zostanie w ten sposób najdłużej urzędującym szefem rządu w historii kraju.

Klęska opozycji w Armenii

Paszynian oświadczył, że „trójgłowa partia wojny została zmiażdżona”. Paszynian od lat przedstawia opozycję jako siłę, która dąży do ponownego rozpoczęcia wojny z Azerbejdżanem.



Premier Armenii Nikol Paszynian przemawiał w siedzibie swojej partii Umowa Społeczna po wygranych wyborach parlamentarnych w Erywanu

nem, nie chcąc pogodzić się z utratą Górskiego Karabachu. Wszystkie trzy ugrupowania opozycji są prorosyjskie, od Silnej Armenii oligarchy Karapetjana zaczynając, przez Sojuszników Armenia b. prezydenta Koczaryjana, po Kwitnącą Armenię. Jednak mimo tak wyraźnego zwycięstwa, partia Paszyniana nie osiągnęła większości konstytucyjnej. A ta jest potrzebna, żeby wprowadzić do ustawy zasadniczej zmiany niezbędne choćby do wypracowania pokoju z sąsiednim Azerbejdżanem.

Wybory w Armenii były starciem dwóch wizji przyszłości kraju. Paszynian dąży

do zbliżenia z UE i USA, chce znormalizować relacje z Azerbejdżanem i Turcją. Taką politykę od dawna zwalcza Moskwa - wszak Armenia od upadku ZSRR była uzależniona gospodarczo, politycznie i militarnie od Rosji.

Podczas gdy Zachód udzielił poparcia Paszynianowi, Ro-

Obecny premier sprawuje to stanowisko od 2018 r. i zostanie w ten sposób najdłużej urzędującym szefem rządu w historii kraju

sja zaangażowała duże środki we wsparcie opozycji i dyskredytowanie obecnej władzy. Rozpętano wielką kampanię dezinformacyjną, zaczęto nakładać sankcje gospodarcze na Armenię. Moskwa wymyśliła też „nową” opozycję, czyli Silną Armenię Karapetjana.

Na nic się to jednak zdało. Paszynian może kontynuować dotychczasową politykę. Pytanie, czy po przegranej w niedzielę Kreml nie zmieni swej strategii - i zamiast atakować obecne władze, będzie wołał się z nimi dogadać, by zminimalizować straty na Kaukazie Południowym?

Leon XIV: Godność człowieka nie może być podporządkowana zmiennym opiniom

Anna Nagel
Madryt

Leon XIV jako pierwszy papież w historii przemawiał w poniedziałek w parlamencie Hiszpanii.

Papież gościł w niższej izbie parlamentu królestwa Hiszpanii, noszącego nazwę Kortezy Generalne. Przemawiał jednak do członków obu izb. Na sali zabrakło parlamentarzystów lewicowego ugrupowania Podemos i lewicowo-nacjonalistycznego bloku galicyjskiego BGN, którzy zaprotestowali w ten sposób przeciwko obecności przywódcy religijnego w parlamencie świeckiego państwa. Na wstępie Ojciec Święty zadeklarował: Staję przed wami jako biskup Rzymu i pasterz Kościoła katolickiego świadomy, że misja powierzona następcy apo-



Parlamentarzyści zgotowali papieżowi owację

stoła Piotra jako zasadzie i fundamentowi jedności biskupów oraz wiernych sprawia, że Stolica Apostolska jest w szczególności sposobem powołania do dialogu z narodami i państwami.

- Kościół idzie wraz z ludzkością, dzieli jej nadzieje i rany,

wysłuchuje się w pytania każdej epoki - stwierdził Leon XIV.

Wyjaśnił, że właśnie dlatego Kościół zabiera głos w sprawach publicznych, a czyni to z poszanowaniem właściwej misji instytucji oraz prawowitej odpowiedzialności tych, którym powierzono mandat do stanowienia prawa. Zaznaczył, że w obecnych czasach zmian, także w związku z rozwojem sztucznej inteligencji, należy w centrum decyzji umieszczać osobę, także w perspektywie godności pracy, solidarności, polityki społecznej i dobra wspólnego.

- Każde społeczeństwo prawdziwie sprawiedliwe opiera się na uznaniu nienaruszalnej godności osoby ludzkiej - oświadczył papież. Podkreślił, że godność ta nie może być podporządkowana zmiennym społecznym opiniom czy wahaniom chwilowych większości.

W parlamencie kraju, w którym jest legalna aborcja i eutanazja, Leon XIV stwierdził: Obrona życia ludzkiego nie jest kwestią partykularnego interesu ani sprawą wyznaniową: jest celem cywilizacyjnym. Każde życie ludzkie powinno być uznawane i chronione od poczęcia do swojej naturalnej śmierci, w każdych okolicznościach jego istnienia.

Następnie papież odniósł się do zjawiska migracji, mówiąc: Uznawanie godności ludzkiej nie może pozostać abstrakcją, gdy tak wiele osób jest zmuszonych porzucić wszystko, aby szukać pokoju, bezpieczeństwa i przyszłości.

Leon XIV zaapelował o dyplomatyczną odwagę w wymiarze międzynarodowym i pokojową drogę rozwiązywania konfliktów, jaką oferuje prawo międzynarodowe. PAP

AUTOREKLAMA

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i dzienniklodzki.pl/nekrologi

0011536004

Szanownej Pani,
Ewie Latuszkiewicz
Kierownikowi Działu Kadr i Płac
Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego im. Mikołaja
Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci


Mamy

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego
im. Mikołaja Kopernika w Piotrkowie Trybunalskim

0011535858

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26. maja 2026 roku

odszedł od nas

wybitny naukowiec, praktyk i nauczyciel akademicki,
oddany swojej pracy i ludziom.



Profesor dr hab. inż.

Zbigniew Kozanecki

lat 74

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 10 czerwca
2026 roku o godzinie 14:00

na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Józefa
przy ulicy Ogrodowej 39 w Łodzi.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

REKLAMA

0011457221

Nekrologi i kondolencje zlećisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie
oraz w serwisie nekrologi.net

Niezwykła wystawa arcydzieł z kolekcji Lanckorońskich na Wawelu



FOT. JOANNA URBANIEC

„Antyk jest bliżej niż myślisz” – zachęca Wawel i zaprasza na wystawę dzieł z kolekcji Lanckorońskich

Anna Piątkowska
Kultura

Do 30 sierpnia tego roku na Zamku Królewskim na Wawelu gościć będą starożytne zabytki jednej z najważniejszych prywatnych kolekcji polskiego arystokraty końca XIX wieku.

Punktem wyjścia wystawy „Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich. Opowieść o antyku” są obiekty ze zbiorów wawelskich подарowane Zamkowi Królewskiemu w Krakowie w 2000 roku przez Karolinę Lanckorońską oraz Fundację Lanckorońskich.

Ten niewielki, lecz niezwykle cenny zespół stanowi fragment dawnej kolekcji Karola Lanckorońskiego (ojca Karoliny Lanckorońskiej), która pod koniec XIX wieku należała do największych prywatnych zbiorów starożytności w Europie.

Rozproszone po najważniejszych instytucjach muzealnych na świecie dzieła sztuki antyku teraz można zobaczyć na Zamku Królewskim na Wawelu. Zostały wypożyczone m.in. z muzeów w Stanach Zjednoczonych i Europy, a także z polskich jednostek: Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy Instytut Archeologii UJ oraz od prywatnych właścicieli. Wystawa podejmuje próbę ich symbolicznego scalenia.

Antyczne dzieła na Wawelu

Niektóre z nich są ekspozycyjne po raz pierwszy. To wyjątkowa sytuacja, w której rozproszone od dziesięcioleci dzieła ponownie zostają zestawione w jednej narracji, pozwalając widzom dostrzec skalę i znaczenie kolekcji Lanckorońskiego – mówi Andrzej

Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Marmurowa głowa brodatego mężczyzny z berlińskich zbiorów, italskie lustro z brązu z rytowanym przedstawieniem Kastora i Polluksa używane przez prywatnego właściciela, naczynia używane podczas uczt: kantaros – puchar związany z kultem dionizyjskim, kylikos – płaska czara do wina oraz amfora – naczynie służące do przechowywania i transportu płynów to dzieła, które zajmują tu szczególne miejsce.

Bezcenna kolekcja

Jak wyjaśniają kuratorzy ekspozycji „Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich. Opowieść o antyku” najważniejszym i najlepiej zachowanym, a zarazem najcenniejszym eksponatem w kolekcji Lanckorońskiego był sarkofag z pochodem Erosów. Wyodróżniał się nie tylko rozmiarami, lecz także klasą artystyczną.

Wawelska ekspozycja w zaskakujący sposób przywołuje ten monumentalny zabytek i niejako umieszcza go w przestrzeni wystawy.

Kulminacyjnym punktem wystawy jest prezentacja wawelskich antyków przekazanych przez Karolinę Lanckorońską w 1999 roku. Wystawa opowiada nie tylko o samych zabytkach, ale również przybliża proces powstawania kolekcji.

Zgodnie z zamysłem kuratorskim, podczas zwiedzania wystawy powróci wspomnienie słynnej wiedeńskiej rezydencji Karola Lanckorońskiego przy ulicy Jacquingasse 18 w Wiedniu.

– To właśnie tam antyczne dzieła funkcjonowały nie jako muzealne eksponaty, lecz jako integralna część życia intelektualnego i artystycznego właściciela – komentuje kurator wystawy Bartłomiej Makowiecki.

Marcin Józefaciuk: „Gej z Limanki, który zmienia świat”. Pride month, szantaż i... sport

Filip Kijewski
Rozmowa

Rozmawiamy z Marcinem Józefaciukiem – posłem na Sejm RP, aktywistą na rzecz praw społeczności LGBT+ i działaczem społecznym z Łodzi. Przez 20 lat pracował na Bałutach, mieszka przy ulicy Rzgowskiej, a swoje korzenie ma na Limanowskiego. W wieku 16 lat dokonał coming outu, a przed wyborami parlamentarnymi publicznie potwierdził swoją orientację w rozmowie z Newsweekiem. Jako poseł był szantażowany przez osoby z lewicowego środowiska, które groziły ujawnieniem jego orientacji – dlatego świadomie jeszcze raz medialnie wyszedł z szafy, żeby odebrać im „hak” na siebie.

Zacznijmy od podstaw. Czerwiec to tak zwany Pride Month. Jak w prosty sposób wytłumaczyć czytelnikom, czym on właściwie jest i skąd się wziął?

W języku polskim słowo „Pride” tłumaczymy jako „duma”, ale to nie oddaje w pełni sensu. Pride to także konkretne wydarzenia – marsze równości, pikniki, akcje społeczne. Pride Month to po prostu czas, kiedy tych wydarzeń jest najwięcej i kiedy zwraca się szczególną uwagę na problemy społeczności LGBT+.

Nie chodzi tu o dumę w takim dosłownym sensie – bo co właściwie znaczy „być dumnym z bycia gejem” albo „heteroseksualnym”? Sorry bardzo, co to znaczy być dumnym z bycia gejem? Co to znaczy być dumnym z bycia heteroseksualnym? Nie istnieje coś takiego jak „kurczę, jestem gejem, mogę być dumny, że jestem gejem”. To nie chodzi o bycie dumnym, że jest się jakimś.

Czyli bardziej chodzi o widoczność i osvajanie?

Tak, to jest bliższe istoty sprawy. Chodzi o uwrażliwienie społeczeństwa na to, że żyją w nim różni ludzie – o ciemnym kolorze skóry, o jasnych włosach, którym podobają się dziewczyny, chłopaki. Każdy z nas jest inny. Ale z drugiej strony miesiąc równości ma uświadomić nam, że pomimo tych różnic, wszyscy jesteśmy tacy sami.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Posel z Łodzi, także działacz społeczny, Marcin Józefaciuk podczas posiedzenia Sejmu X kadencji

Większość z nas ma tyle samo rąk, tyle samo nóg, mamy tyle samo serduszek, myślimy podobnie i jesteśmy po prostu ludźmi.

Wspomniał pan też, że część środowiska może działać na niekorzyść całej idei.

Owszem, Pride Month został bardzo mocno zniekształcony przez różne grupy osób, które zawładnęły tematem. W każdym środowisku są ekstremistyczne grupy i w środowisku LGBT też są. Robią rzeczy kuriozalne, bez wyjaśnienia, dlaczego je robią.

Nie chodzi mi na przykład o drag queen – sam drag jest starą rzeczą, sztuką, bardzo niezrozumianą. Jest wiele rodzajów dragu i jeśli ktoś wyjdzie na ulicę w dragu bez wytłumaczenia, zupełnie inaczej to zostanie potraktowane niż forma sztuki, w której chce się realizować.

My jako Polska byliśmy od dawien dawna państwem tolerancyjnym, ale takie ruchy, osoby, które specjalnie chcą szokować, nie służą zbyt dobrze całemu ruchowi.

A czy według pana istnieje jakaś „granica” w tej społeczności?

Nie patrzę na ludzi przez pryzmat „litererek”. Ludzie nie są literami. Nie ma takiego czegoś, jak po której literce LGBT się kończy. To znaczy ludzie nie są literkami. Przestańmy dzielić ludzi na literki. Znamy sytuację, gdzie niektórzy zaczęli przypisywać numery

osobom i skończyło się to bardzo źle. Dla mnie granica jest tam, gdzie zaczyna się krzywdzenie drugiego człowieka. Jeśli coś odbywa się z zgodą dorosłych osób i nikomu nie szkodzi, to nie widzę problemu.

Przejdźmy do bardziej osobistego wątku. Czy trudno było panu dokonać coming outu jako polityk?

Ja zrobiłem coming out już w wieku szesnastu lat. Kilka razy wyszedłem z szafy, będąc w Łodzi. Nigdy się nie ukrywałem.

Ale gdy zostałem posłem, byłem wprost szantażowany – że zostanie powiedziane moim szefom klubowym, że jestem gejem, więc mam się dostosować, dopasować, zamknąć i nie robić niektórych rzeczy. Dlatego ja świadomie w Oneście powiedziałem raz jeszcze bardzo głośno, po raz kolejny medialnie wyszedłem z szafy, żeby nie być szantażowanym, żeby zamknąć usta właśnie tym osobom, które mówiły: „O, uważaj, bo my tobie powiemy, jak nie zrobisz tego, co my chcemy, to my powiemy o tobie”.

Co powiedziałby pan młodym ludziom z Łodzi – z Bałut, Teofilowa czy Retkini – którzy dziś mierzą się z podobnymi dylematami?

Sorry bardzo, ja dwadzieścia lat na Bałutach przepracowałem, więc nie możemy mówić, że Bałuty są jakieś inne. Co można powiedzieć? Kurczę,

wiecie, naprawdę bądźcie sobą, zajmijcie się sobą, przestańcie krzywdzić ludzi i nie wchodźcie nikomu do łóżka ze swoim życiem – i to wszystko.

Naprawdę, są ważniejsze problemy niż to, czy mi się podobają chłopaki czy dziewczyny. Jeżeli czujesz się z tym źle, to pogadaj. Od tego są specjaliści, od tego są seksuolodzy. Jeżeli się z tym źle nie czujesz, okej, nie robisz nikomu nic złego. Zachowuj się normalnie.

Jedno słowo dla Łódzian na Pride Month?

Szacunek. Zaczniemy się szanować, zaczniemy się rozumieć, przestańmy rozgrywać się różnicami, szukajmy podobieństw.

Jest pan chyba najlepszym przykładem, że chłopak z Limanki może zmieniać świat, prawda?

Tak, facet z Limanki niejedną rzecz jest w stanie zrobić.

A interesuje się pan sportem? Niecały miesiąc temu ustanowiłem nowe rekordy w Polsce.

Poszedłby pan na mecz ŁKS-u na przykład? A dlaczego nie?

Moim zdaniem to by było super, to by było naprawdę coś dużego.

Ja akurat piłki nożnej nie lubię za bardzo, bo nie rozumiem sportu, w którym kilkunastu facetów biega za napompowanym pęcherzem i zarabia więcej niż tak naprawdę mają talentu.

Ale na mecze siatkówki ŁKS-u do tego czasu często chodziłem. Lubię wydarzenia sportowe. Żużel trochę coś mi nie wchodzi. Mityngi lekkoatletyczne też, ale siatkówka, koszykówka tak. Rugby też jakoś mi nie pasuje. Kurczę, tak chciałem Budowlanych naszych zobaczyć i jakoś mi ten sport nie wchodzi, szczerze mówiąc. A to też dziwne dla geja.

(Śmiech) Istotnie!

Natomiast jak najbardziej z chęcią na mecze ŁKS-u się przejdę. Ja lubię siatkówkę.

Tylko, że sezon się zaczyna w październiku. Ale przypominę się, obiecuję, że przypomnę, jak sezon się zaczyna i chętnie pana zabiorę.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,68

EURO
1 EUR

4,24

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,62

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,91

JEN
100 JPY

2,30

DANE WG NBP Z DNIA 08.06.2026, G. 12:00

FINANSE SZUKAJĄ OSÓB Z ZUPEŁNIE NOWYMI KOMPETENCJAMI

Pensje wynoszą 16 070 zł brutto

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W firmach na stanowiskach głównych księgowych pensje wynoszą od 9200 do 16 070 zł brutto, z medianą na poziomie 12 050 zł. Widać wyraźne wyhamowanie dynamiki wzrostu płac.

Pracodawcy wymagają od księgowych coraz częściej kompetencji z pogranicza IT, analizy danych, systemów ERP oraz automatyzacji opartej na AI. – Księgowy nie jest już tylko ekspertem podatkowym, ale użytkownikiem systemów i uczestnikiem automatyzacji – twierdzi dr Agnieszka Kulej, specjalizuje się w HR, wykłada na Collegium Da Vinci.

47,4% ankietowanych księgowych przewiduje pogorszenie sytuacji branży w tym roku, a zaledwie co piąty księgowy (21,4%) ocenia minione 12 miesięcy pozytywnie – dowiadujemy się z raportu „Barometr nastrojów polskich księgowych 2026”, zrealizowanego przez Fillup wspólnie z SKwP, Grant Thornton oraz Uniwersytetami WSB Merito. Jest to związane m.in. z wdrożeniem nowych regulacji i wymogów wobec firm, a co za tym idzie wzrostem liczby obowiązków i nakładów pracy w działach księgowości.

Prawie 40% zapytanych w badaniu firm nie przewiduje żadnych zmian w wynagrodzeniach księgowych

Okazuje się jednak, że już nie tylko Krajowy System e-Faktur spędza sen z powiek księgowych, a nowe struktury JPK_CIT i JPK_KR_PD. To one zostały wskazane przez 82,4% pracowników jako największe obciążenie i źródło obaw przed kontrolami skarbowymi, spychając KSeF na drugie miejsce (80,9%).

Wyjaśnijmy, że JPK_KR_PD to elektroniczne odwzorowanie ksiąg rachunkowych. Główną zmianą jest tu konieczność przypisania do każdego konta w planie kont odpowiednich

znaczników, czyli kategorii narzuconych przez resort finansów. Ma to ułatwić fiskusowi weryfikację kosztów i przychodów. Z kolei JPK_ST_KR obejmuje ewidencję środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.

Z badania wynika, że mimo nawarstwienia obowiązków, 51,4% biur rachunkowych nie planuje powiększać swoich zespołów w najbliższych miesiącach. Prawie 40% zapytanych firm nie przewiduje też żadnych zmian w wynagrodzeniach, a na odczuwalne podwyżki może liczyć zaledwie 3,7% badanych księgowych.

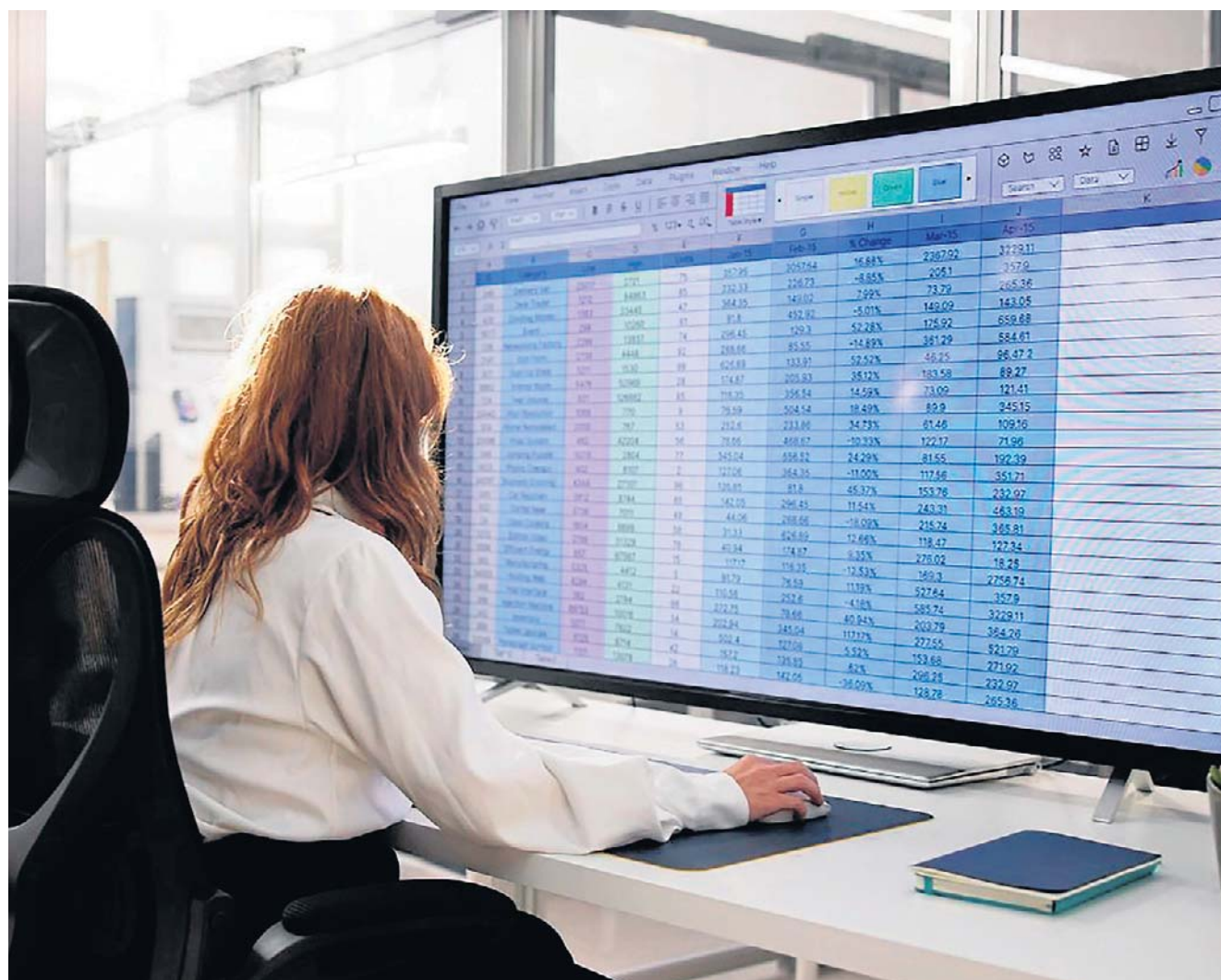
Na stanowiskach głównej księgowej/głównego księgowego pensje wynoszą od 9200 do 16 070 zł brutto, z medianą wynoszącą 12 050 zł

Rynkowe raporty płacowe podają uśrednione widełki płacowe na poziomie 6550 - 9090 zł brutto, z medianą na poziomie 7660 zł brutto (stanowisko specjalista księgowy/księgowa). Księgowi juniorzy, którzy rozpoczynają pracę w zawodzie, otrzymują zwykle pensję w przedziale 5770-7450 zł brutto, z medianą na poziomie 6500 zł brutto.

„Wzrost stawek na stanowiskach początkowych nie wynika jednak z rynkowej koniunktury, lecz raczej odgórnego podnoszenia ustawowej płacy minimalnej. Wymusiło to na pracodawcach sztuczne podniesienie stawek startowych” – informują autorzy badania.

W przypadku księgowych z większym, udokumentowanym stażem, wynagrodzenia wynoszą 7450-11 890 zł brutto, a mediana w tym wypadku kształtuje się na poziomie 9050 zł brutto (starszy specjalista). Na stanowiskach głównej księgowej/głównego księgowego pensje wynoszą od 9200 do 16 070 zł brutto, z medianą wynoszącą 12 050 zł.

Rynkowe widełki płacowe w 2026 r. (mediana zarobków brutto – Sedlak & Sedlak „Ogól-



Z jednej strony firmy zamrażają etaty w działach księgowości i nie są skore do podwyżek, a z drugiej strony borykają się z potężnym deficytem kadrowym

„nopolskie Badanie Wynagrodzeń”):

- 6500 zł – Młodszy księgowy (junior),
- 7660 zł – Księgowy (specjalista),
- 9050 zł – Księgowy (starszy specjalista),
- 12 050 zł – Główny księgowy.

Księgowi powinni mieć też kompetencje z pogranicza IT, analizy danych, systemów ERP oraz automatyzacji opartej na AI

Analiza danych płacowych na koniec 2025 roku wskazuje na wyraźne wyhamowanie dynamiki wzrostu płac. O ile zaaważalne są wzrosty wynagrodzeń na niższych stanowiskach,

o tyle widać spłaszczenie siatki płac i stagnację w wynagrodzeniach na średnim i wyższym szczeblu.

Na tę sytuację nakłada się dodatkowa presja kompetencyjna. Pracodawcy wymagają od księgowych coraz częściej kompetencji z pogranicza IT, analizy danych, systemów ERP oraz automatyzacji opartej na AI – ponad 53% specjalistów już teraz inwestuje w płatne szkolenia, by sprostać zmianom na rynku.

„Znacząco zmienił się profil pożądanego pracownika. Dziś sama wiedza z zakresu ustaw podatkowych to za mało. Pracodawcy szukają u kandydatów przede wszystkim biegłości w obsłudze oprogramowania, samodzielności oraz logicz-

nego, analitycznego myślenia. Jak podsumował to jeden z ankietowanych: księgowy bez pełnej znajomości programu zachowuje się dziś jak przedszkolak za klawiaturą” – czytamy w raporcie „Barometr nastrojów polskich księgowych 2026”.

Autorzy opracowania mówią wręcz o paradoksie rekrutacyjnym. Z jednej strony firmy zamrażają etaty i nie są skore do podwyżek, a z drugiej – wciąż borykają się z potężnym problemem pozyskania specjalistów.

– Księgowy nie jest już tylko ekspertem podatkowym, ale użytkownikiem systemów i uczestnikiem automatyzacji. Międzynarodowe organizacje, takie jak IFAC czy ACCA, wyraźnie wskazują, że do standardu

kompetencji weszły już obszary takie jak AI, data analytics czy cloud computing. To, co aktualnie dzieje się na rynku pracy, to coś więcej niż chwilowe napięcie. Biura rachunkowe funkcjonują dziś pod silną presją, a wyzwaniem staje się nie tylko pozyskanie pracownika, ale jego zatrzymanie. Z perspektywy HR najczęściej dają dziś rozwiązania organizacyjne: lepsze wyznaczanie priorytetów, ograniczenie pracy „w ciągłym pożarze”, przewidywalność zadań oraz rozsądna elastyczność – mówi dr Agnieszka Kulej, specjalizuje się w HR, wykłada na Collegium Da Vinci.

źródło: „Barometr nastrojów polskich księgowych 2026”. ©©

EKF 2026 za nami. Bezpieczeństwo, konkurencyjność i innowacje

Jacek Klein
Sopot

16. edycja EKF przebiegała pod znakiem wyzwań stojących przed Europą. Jeśli Stary Kontynent chce być jednym z biegunów kształtującego się świata, musi postawić na rozwój własnych technologii, zwłaszcza AI, oraz zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne i militarne.

Sopocki EKF to jedno z najważniejszych spotkań poświęconych finansom w Polsce, ale też w Europie Środkowej. W ciągu trzech dni odbyło się kilkaset paneli eksperckich, debat i rozmów związanych z sektorem finansów, technologii, gospodarki i bezpieczeństwa.

EKF odbywał się w niełatwym otoczeniu gospodarczym i geopolitycznym. - To jest trochę jak klasyczny wyścig kolarski. Rzadko kiedy wygrywa go ten, który jest najlepszy na pierwszym etapie. Decydują odcinki górskie, kiedy trzeba podjąć ryzyko. Światowa gospodarka wjeżdża właśnie w góry. Wszystkie wskaźniki pokazują, że mamy gospodarkę silną i odporną. Ale to jest punkt wyjścia. Walczymy o więcej - mówił podczas sesji otwierającej kongres Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, nakreślając sytuację gospodarczą w Polsce. - Polska ma realną szansę, by w ciągu najbliższych 10 lat znaleźć się w grupie trzech najbardziej wpływowych gospodarek w Europie. Zależy to jednak od tego, czy nasz kraj będzie jedynie odbiorcą technologii z innych państw, czy zbudujemy własne kompetencje m.in. w zakresie bezpieczeństwa czy transformacji energetycznej. Dlatego dziś jest czas podejmowania kluczowych, przełomowych decyzji, bo nikt nie da nam niczego za darmo - podkreślał minister.

Zagrożeniem jest sytuacja na świecie. Przekonanie, że handel i kooperacja międzynarodowa zapobiegną konfliktom zbrojnym, straciło na wartości.

- Dziś świat czeka na zmianę. Trzeba go na nowo zdefiniować. Na nowo zdefiniować lewicę, prawicę, partie chrześcijańskie... Jako rządzących musimy mieć mądrych ludzi sukcesu. Inaczej populści i demagodzy będą robić ze światem to, co robią obecnie - mówił były prezydent Lech Wałęsa podczas dyskusji, czy świat finansów może być czynnikiem zapobiegającym wojnie.

Konflikty zbrojne i walka między mocarstwami o własne interesy nie jest jednak w stanie zatrzymać wymiany handlowej.

- Nie da się odwołać globalizacji, która wyrosła na bazie traumy po II wojnie światowej. Mimo wielu zapowiedzi Donalda Trumpa o zrywaniu z Europą, handlowych wojnach, które wszczyną, nadal bijemy rekordy gospodarczej współpracy z USA - mówił Janusz Lewandowski, europoseł.

Technologia i AI

Polska musi stawiać na rozwój najnowszych technologii w zakresie sztucznej inteligencji oraz wdrażać rozwiązania zachodnie, ale z uwzględnieniem bezpieczeństwa państwa. Kluczem jest edukacja.

- Polska musi być miejscem atrakcyjnym dla naszych naukowców, informatyków, byśmy byli dostawcą nowych technologii, a nie jedynie jej odbiorcą - mówił premier Donald Tusk podczas EKF w Sopocie. - Rozwój nowych technologii będzie wyzwaniem dla państw i gospodarek, ale podobnie było w przeszłości - prognozy, które miały nas przestraszyć, często się nie sprawdzały. Wierzę, że i tym razem będzie podobnie. To my mamy dysponować AI, a nie AI nami. Dlatego rozmawiamy dziś o suwerenności gospodarczej i technologicznej, która nie oznacza zamknięcia się przed światem, lecz odpowiedzialność za bezpieczeństwo państwa.

Premier zapowiedział wprowadzenie tzw. testu suwerenności dla zakupów technologicznych. Chodzi o możliwość kontroli nad dużymi zakupami technologicznymi dla państwa polskiego, o wartości powyżej 5 milionów złotych.

- Skala uzależnienia Polski od importu rozwiązań cyfrowych wynosi 45 miliardów tylko w roku 2025. To wymaga pełnej odpowiedzialności w imieniu całego państwa, a nie pojedynczych branż. Sami nie wypełnimy i nie zrównoważymy tej przestrzeni własną produkcją, ale musimy mieć możliwość wyboru rozwiązań - dodał.

Premier zapowiedział m.in. wdrożenie programu rozwoju

Polska ma szansę, by w ciągu najbliższych 10 lat znaleźć się w grupie trzech najbardziej wpływowych gospodarek w Europie



- To my mamy dysponować AI, a nie AI nami - mówił premier Donald Tusk na EKF

AI w polskich szkołach. Tzw. laboratoria AI powstaną w 8 tys. polskich szkół podstawowych i 4 tys. szkół średnich. Program ma kosztować 2 mld zł.

Oznaczeniu rozwoju sztucznej inteligencji świadczy nowość tegorocznego EKF - AI Future Arena. To przestrzeń, w której prezentowane były realne zastosowania sztucznej inteligencji w transformacji sektora finansowego. Inicjatywa ta koncentruje się na wdrożeniach, które już w tym momencie redefiniują i usprawniają sposób działania nowoczesnych instytucji finansowych.

O prognozach i wyzwaniach

Nieodłącznym punktem EKF był „Makroekonomiczny okrągły stół EKF”. W tym roku nakreślił mapę wyzwań dla gospodarki i sektora bankowego na lata 2026-2029.

- Moim zdaniem otoczenie makro dla sektora bankowego jest i będzie przez najbliższe lata bardzo dobre. Zapowiadał taki scenariusz rok temu, dwa lata temu, i on się materializuje - wskazywał Piotr Bujak, dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych i główny ekonomista PKO Banku Polskiego.

Punktem wyjścia do rozmowy były wyniki 17. edycji „Makroekonomicznych wyzwań i prognoz dla Polski” - konsensusu makroekonomicznego przygotowanego przez zespół EKF Research. Prognozy ekspertów EKF stano-

wią barometr nastrojów panujących w sektorze, ale także są wskazówką dla przedsiębiorców oraz wszystkich interesariuszy rynku.

- Jeszcze rok temu ekonomiści przewidywali wzrost długu publicznego do około 65 procent PKB w 2028 roku. Obecnie prognozy są znacznie bardziej pesymistyczne - wskazują na 70 procent PKB już w 2027 roku oraz około 75 procent PKB pod koniec 2029 roku. To już nie sygnał, ale dzwon ostrzegawczy. Taka trajektoria zadłużenia jest bardzo niebezpieczna dla całej gospodarki - podkreślał Marcin Mrowiec, koordynator makroekonomiczny EKF.

Ukraińskie szanse

Na EKF nie mogło zabraknąć tematu przyszłości Ukrainy i jej odbudowy po wojnie. - Odbudowa Ukrainy może być jedną z największych szans biznesowych dla polskich przedsiębiorców w najbliższych latach. Firmy, które odpowiednio wcześniej przygotują się do wejścia na ten rynek, mogą znaleźć się w uprzywilejowanej pozycji po zakończeniu wojny - mówił podczas EKF Jakub Karnowski, prezes Kredobanku.

Kredobank jest bankiem ukraińskim działającym zgodnie z lokalnymi regulacjami, choć jego właścicielem jest polska grupa kapitałowa. Już dziś przygotowuje się do zwiększenia swojej roli po zakończeniu wojny. Celem jest stworzenie

pomostu między polskim kapitałem a ukraińskim rynkiem i ułatwienie przedsiębiorcom wejścia do kraju, który będzie potrzebował ogromnych inwestycji.

- Patrzymy na odbudowę Ukrainy w taki sposób, że chcemy być gotowi, jak ten moment nastąpi, nie wiedząc, bo nie mamy na to wpływu, kiedy zakończy się ta tragiczna wojna. Ale chcemy być takim pomostem dla polskich firm do odbudowy Ukrainy i wiemy, że ten moment kiedyś nastąpi - dodał Jakub Karnowski.

Nie zabrakło również przestrzeni na dyskusję o transformacji energetycznej, której poświęcony był okrągły stół, wokół którego zasiadli przedstawiciele czołowych polskich dostawców ciepła i prądu (m.in. PSE, Tauron czy Energa). Dyskutowali oni m.in. o postępującej elektryfikacji Polski, będącej jednym z kluczowych warunków bezpieczeństwa, odporności gospodarki i suwerenności państwa. Eksperci podkreślali, że kryzysy paliwowe, konflikty geopolityczne czy rosnące koszty importu surowców wskazują, że uzależnienie od paliw kopalnych stanowi strukturalny czynnik ryzyka.

Nagrody dla wizjonerów

EKF docenia także wyjątkowe osiągnięcia na kanwie gospodarki, nauki i polityki. W tym roku wyróżnieniem Eu-

ropejskiego Kongresu Finansowego dla „Wizjonera” nagrodzeni zostali działacze opozycji demokratycznej w PRL, były marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, oraz dziennikarz, działacz mniejszości polskiej na Białorusi Andrzej Poczubot. Nagrody wręczył pierwszy przywódca Solidarności, były prezydent RP Lech Wałęsa.

Prof. Anna Zielińska-Głębocka w laudacji dla Bogdana Borusewicza podkreśliła, że gdy walczył on z systemem komunistycznym PRL-u, był wizjonerem, bo jako historyk wiedział, że wszystkie systemy autorytarne wcześniej czy później upadają.

- Uważałem, że robotnicy są najważniejszym elementem, który może dokonać zmian. To była nieliczna, ale bardzo ważna grupa. Z tej grupy wywodzi się dwóch prezydentów, dwóch premierów, no i jeden marszałek Senatu - powiedział Bogdan Borusewicz, dodając, że czuł się w obowiązku moralnym sprzeciwić się w tamtym czasie tamtemu państwu, które opierało się na kłamstwie i przemocy. Przypominał, że przemiany, które później objęły całą Europę Środkowo-Wschodnią, rozpoczęły się w Polsce.

Dziennikarz „Gazety Wyborczej” Jarosław Kurski w laudacji na rzecz Poczuboty zauważył, że „dowiodł on swego męstwa, lwiej odwagi, dzielności, siły charakteru”. Jak dodał, obecnie potrzebne są mu także „spryt, zwinność, zdolność omijania pułapek” w działaniach na rzecz wolności słowa oraz praw Polaków na Białorusi i samej Białorusi.

- Dla mnie osobiście i dla Związku Polaków, który mam zaszczyt reprezentować, historia Solidarności, historia zwycięskiej Solidarności, zawsze była inspiracją. Te postacie są dla nas częścią historii - podkreślił Andrzej Poczubot, który 29 kwietnia po ponad pięciu latach wyszedł na wolność z białoruskiego więzienia w wyniku wymiany więźniów na zasadzie „pięciu za pięciu”.

Europejski Kongres Finansowy to niezależny think tank koncentrujący się na tematyce gospodarczo-finansowej. Działania EKF obejmują organizowanie kongresów, opracowywanie rekomendacji, stanowisk polskich ekspertów w międzynarodowych konsultacjach, publikacji książkowych, prognoz makroekonomicznych i technologicznych.

Pierwsze pokolenie polskich dziedziców

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polski kapitalizm dojrzewa. Firmy zakładane na początku lat 90., tuż po transformacji ustrojowej, coraz częściej trafiają w ręce drugiego pokolenia właścicieli. To proces, który jeszcze kilkanaście lat temu był w Polsce rzadkością, dziś staje się jednym z najważniejszych wyzwań dla rodzinnych przedsiębiorstw.

O sukcesji, przejmowaniu odpowiedzialności za wieloletni dorobek rodziny oraz o tym, czego potrzeba, by skutecznie kontynuować rozwój firmy, rozmawiamy z Januszem Piwowarczykiem, właścicielem Zakładu Mięsnego Karczew.

Osiem lat nauki przed przejściem sterów

Piwowarczyk podkreśla, że od początku nie był zmuszany do przejęcia rodzinnego biznesu. Rodzice pozostawili mu swobodę wyboru ścieżki zawodowej, jednocześnie zachęcając do poznawania działalności firmy od środka.

- Nigdy nie byłem przygotowywany do przejęcia firmy

w sposób narzucony. Rodzice dali mi możliwość wyboru własnej drogi, dlatego równolegle studiowałem kierunek, który mnie interesował, oraz technologię żywności, żeby lepiej poznać branżę. Chodziło o to, by nie zamykać sobie żadnych możliwości. Dzięki temu decyzja o związaniu przyszłości z firmą była moim świadomym wyborem, a nie realizacją czyjegoś planu - mówi Piwowarczyk.

Po zakończeniu edukacji rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie rodziców. Jak podkreśla, nie rozpoczął od stanowisk kierowniczych, lecz przechodził przez kolejne etapy funkcjonowania firmy. Poznał zarówno procesy produkcyjne, jak i kwestie administracyjne oraz zarządcze.

Ten okres trwał osiem lat. Dopiero po zdobyciu praktycznej wiedzy i doświadczenia rozpoczęły się rozmowy o formalnym przekazaniu odpowiedzialności za przedsiębiorstwo.

Największym zagrożeniem jest dwóch szefów

W opinii właściciela Zakładu Mięsnego Karczew jednym z największych błędów



Pierwsze pokolenie polskich dziedziców przejmuje biznes

popelnianych podczas sukcesji jest pozostawienie niejasnego podziału kompetencji pomiędzy założycielami firmy a ich następcami.

- W pewnym momencie doszliśmy do wniosku, że firma nie może mieć dwóch szefów. To nie jest dobre ani dla pracowników, ani dla samego biznesu. Kiedy rodzice uznali, że jestem gotowy do samodzielnego zarządzania, podjęli decyzję o całkowitym wycofaniu się z firmy. Dzięki temu otrzymałem pełną odpowiedzialność, ale również pełną swobodę działania. To była bardzo waż-

na decyzja dla dalszego rozwoju przedsiębiorstwa - uważa przedsiębiorca.

Jak przyznaje, w wielu rodzinnych firmach właśnie ten moment bywa najtrudniejszy. Założyciele przedsiębiorstw często przez kilkadziesiąt lat budowali biznes od podstaw i trudno jest im pogodzić się z utratą kontroli nad organizacją.

W jego przypadku udało się tego uniknąć dzięki wzajemnemu zaufaniu oraz wieloletniemu przygotowywaniu procesu przekazania odpowiedzialności.

Młode pokolenie musi pracować tak samo ciężko

Pytany o różnice pomiędzy pokoleniem swoich rodziców a współczesnymi trzydziesto- i czterdziestolatkami, przedsiębiorca nie ma wątpliwości, że dzisiejsi sukcesorzy funkcjonują w zupełnie innych realiach gospodarczych.

Jednocześnie podkreśla, że pewne zasady pozostają niezmiennie.

- Moi rodzice wychowali się w zupełnie innych czasach i byli nauczeni etosu ciężkiej pracy. To przekonanie zostało mi przekazane i uważam, że nadal pozostaje aktualne. Jeżeli ktoś chce rozwijać firmę i przejąć odpowiedzialność za przedsiębiorstwo, musi być gotowy na ogromne zaangażowanie. Nie ma znaczenia, czy mówimy o pracy fizycznej czy umysłowej - bez ciężkiej pracy nie da się skutecznie prowadzić biznesu - podkreśla dziedzic.

Na potwierdzenie swoich słów przywołuje własne doświadczenia. Jak mówi, nawet dziś regularnie pojawia się w zakładzie w środku nocy, aby osobiście nadzorować kluczowe procesy produkcyjne.

Fundacja rodzinna nie była potrzebna

W ostatnich latach jednym z najczęściej dyskutowanych narzędzi sukcesyjnych stały się fundacje rodzinne. W założeniu miały ułatwiać przekazywanie majątku i zapewniać ciągłość funkcjonowania rodzinnych przedsiębiorstw.

Piwowarczyk przyznaje jednak, że w przypadku jego firmy rozwiązanie to w ogóle nie było rozważane.

- Nie korzystaliśmy z fundacji rodzinnej i szczerze mówiąc nawet nie braliśmy jej pod uwagę. Wokół tego rozwiązania pojawiło się bardzo wiele dyskusji dotyczących optymalizacji podatkowych czy różnych innych zastosowań. Chcieliśmy przeprowadzić sukcesję w sposób prosty, przejrzysty i niebudzący żadnych wątpliwości. Dlatego wybraliśmy klasyczne rozwiązanie oparte na zmianach w strukturze wspólników spółki - mówi Piwowarczyk.

Proces odbywał się etapami. Najpierw do spółki dołączył on sam, później jego żona, a następnie rodzice wycofali się z działalności przedsiębiorstwa.

©©

Polacy potrafią budować globalne firmy. Brakuje nam tylko jednego

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polska gospodarka przez lata była symbolem udanej transformacji i przedsiębiorczości. Jednak mimo tysięcy dynamicznie rozwijających się firm nadal nie stworzyła marki rozpoznawalnej na świecie na miarę Apple, IKEA czy BMW. Dlaczego polskim przedsiębiorcom tak trudno przebić się do globalnej ekstraklasy?

Czy problemem jest brak kapitału, nadmiar regulacji, a może mentalność? O tym rozmawiamy z Bartoszem Skwarczkiem, założycielem i przewodniczącym rady nadzorczej G2A - jednej z największych na świecie platform handlu produktami cyfrowymi.

Od polskiego startupu do globalnego gracza

Historia G2A jest jednym z najbardziej spektakularnych przykładów sukcesu polskiej firmy technologicznej. Platforma działa na zasadzie globalnego marketplace'u, umożliwiając sprzedaż produktów cyfrowych użytkownikom na całym świecie.

Jednocześnie przedsiębiorca zwraca uwagę, że przez



Dlaczego polskim przedsiębiorcom tak trudno przebić się do globalnej ekstraklasy?

wiele lat największą przeszkodą w rozwoju polskich firm były nie tyle kwestie finansowe, ile ograniczenia mentalne. Wielu przedsiębiorców zakładało, że najpierw trzeba odnieść sukces w Polsce, później w Europie, a dopiero na końcu myśleć o świecie.

Zdaniem Skwarczka ta mentalność stopniowo się zmienia i coraz więcej młodych firm od początku projektuje swoje modele biznesowe z myślą o rynkach międzynarodowych.

Europa przeregulowana, Polska dokłada swoje

Dużo bardziej krytycznie założyciel G2A ocenia otoczenie

regulacyjne. Według niego nadmierna liczba przepisów staje się jednym z głównych hamulców rozwoju przedsiębiorczości.

- Europa jest dziś jednym z najbardziej przeregulowanych miejsc do prowadzenia biznesu. Potwierdzają to praktycznie wszystkie międzynarodowe rankingi konkurencyjności. Problem polega na tym, że wiele państw, w tym często także Polska, nakłada na europejskie regulacje własne dodatkowe wymagania. W efekcie przedsiębiorcy zamiast skupiać się na rozwoju i zdobywaniu klientów, coraz więcej czasu poświęcają na spełnianie kolejnych obowiązków

administracyjnych - zauważa prezes.

Jak podkreśla, szczególnie wyraźnie widać to w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie system gospodarczy jest znacznie bardziej nastawiony na wspieranie przedsiębiorców.

Skwarczek przypomina również, że sektor prywatny odpowiada za około 75 proc. polskiego PKB i tworzy większość miejsc pracy w kraju. Tym bardziej powinien być traktowany jako strategiczny partner rozwoju gospodarczego.

Kapitału jest za mało, ale to nie wymówka

Jednym z częściej podnoszonych problemów jest ograniczony dostęp do kapitału dla szybko rosnących firm. Skwarczek przyznaje, że pod tym względem Polska wciąż odstaje od najbardziej rozwiniętych gospodarek.

- Jeżeli porównamy Polskę ze Stanami Zjednoczonymi czy najbardziej rozwiniętymi rynkami kapitałowymi świata, różnica jest ogromna. Mamy mniej funduszy, mniej prywatnego kapitału i mniej możliwości finansowania dużych projektów. Z drugiej strony nie można traktować tego jako wymówki. G2A rozwijało się przez piętnaście

lat bez inwestora zewnętrznego i bez dodatkowego finansowania. Udowodniliśmy, że można zbudować globalny biznes wart ponad miliard złotych, opierając się głównie na własnej pracy i konsekwencji - podkreśla przedsiębiorca.

Jego zdaniem największą przewagą Polski pozostaje przedsiębiorczość. To właśnie ona pozwala wielu firmom rozwijać się mimo ograniczeń finansowych czy regulacyjnych.

Największy problem? Za mało ludzi chce zakładać firmy

Wbrew obiegowym opiniom nie uważa, że polskim przedsiębiorcom brakuje ambicji, odwagi czy kompetencji. Jego zdaniem problem leży gdzie indziej.

- Polskim przedsiębiorcom nie brakuje żadnej cechy potrzebnej do osiągnięcia sukcesów. Są pracowici, ambitni, odporni na porażki i gotowi konkurować na globalnych rynkach. Natomiast bardzo niepokoi mnie coś innego. Tylko około trzech procent Polaków deklaruje dziś, że chciałoby założyć własną firmę w ciągu najbliższych kilku lat. To wielokrotnie mniej niż w wielu innych krajach rozwiniętych i właśnie tę

sytuację musimy zmienić - mówi Skwarczek.

Jego zdaniem przedsiębiorca nadal nie jest w Polsce postrzegany jako ktoś, kto buduje dobrobyt, tworzy miejsca pracy i rozwija gospodarkę. Tymczasem bez nowych przedsiębiorców nie będzie nowych firm, innowacji ani kolejnych polskich sukcesów na światowych rynkach.

Marzenie o polskiej globalnej marce

Założyciel G2A nie ukrywa, że jego największa ambicja wykracza dziś poza rozwój własnej firmy. Chciałby, aby Polska doczekała się marki rozpoznawalnej na całym świecie.

- Od wielu lat towarzyszy mi jedno marzenie. Chciałbym, aby Polska miała markę rozpoznawalną globalnie tak jak Apple, IKEA czy BMW. Mamy świetne firmy, takie jak InPost czy CD Projekt, ale nadal brakuje nam brandu obecnego w światowym mainstreamie. Jeżeli uda się stworzyć taką firmę, skorzystają na tym wszyscy polscy przedsiębiorcy, bo świat zacznie postrzegać Polskę jako kraj innowacji, a nie tylko jako miejsce produkcji czy usług - podsumowuje prezes Skwarczek.

©©

Orlen stawia sprawę jasno: bez atomu i gazu Polska nie wygra

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Transformacja energetyczna od lat budzi emocje. Dla wielu Polaków oznacza przede wszystkim wysokie rachunki za energię.

Tymczasem według Sławomira Staszaka, członka zarządu Orlenu ds. energii, takie postrzeganie transformacji jest dużym uproszczeniem. W rozmowie ze Strefą Biznesu przekonuje, że inwestycje energetyczne byłyby konieczne niezależnie od polityki klimatycznej, a ich efektem ma być nie tylko bezpieczeństwo energetyczne kraju, lecz także budowa przewag konkurencyjnych całej gospodarki.

Transformacja to nie tylko koszty
Zdaniem Sławomira Staszaka jednym z największych problemów debaty publicznej jest sprowadzanie transformacji energetycznej wyłącznie do kosztów. Tymczasem rozbudowa systemu elektroenergetycznego byłaby konieczna nawet bez polityki dekarbonizacyjnej.
- Transformacja energetyczna nie musi kojarzyć się z wysokimi cenami energii. Oczywiście wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych, ale te wydatki i tak byłyby niezbędne ze względu na rosnące zapotrzebowanie na energię oraz konieczność rozbudowy sieci przesyłowych

i dystrybucyjnych. Za dziesięć czy piętnaście lat będziemy mogli ocenić, że te inwestycje realnie poprawiły dostępność energii i zwiększyły konkurencyjność polskiej gospodarki. Nie chodzi wyłącznie o cenę, ale o stabilność, bezpieczeństwo i możliwość dalszego rozwoju kraju - mówi członek zarządu.

Jak podkreśla, Polska znajduje się obecnie w procesie elektryfikacji gospodarki. Coraz więcej procesów przemysłowych, usług i codziennych aktywności opiera się na energii elektrycznej, dlatego rozwój infrastruktury energetycznej staje się warunkiem dalszego wzrostu gospodarczego.

Sprawiedliwa transformacja oznacza energię dla wszystkich
W debacie o energetyce często pojawia się pojęcie „sprawiedliwej transformacji”. Dla Orlenu nie oznacza ono wyłącznie ochrony regionów górniczych czy wsparcia wybranych grup społecznych.

- Sprawiedliwa transformacja to taka, która zapewni wszystkim obywatelom równy dostęp do energii elektrycznej,

Transformacja energetyczna wymaga ogromnych nakładów inwestycyjnych, ale nie musi kojarzyć się z wysokimi cenami energii

niezależnie od miejsca zamieszkania. Chodzi również o zagwarantowanie stabilnych dostaw dla przemysłu, ponieważ bez energii nie będzie dalszej elektryfikacji gospodarki. Kluczowe znaczenie mają bezpieczeństwo dostaw, stabilność systemu oraz dostępność cenowa energii. Dopiero połączenie tych elementów pozwala mówić o sprawiedliwej transformacji - zauważa Staszak.

Jego zdaniem dyskusja o przyszłości energetyki nie powinna koncentrować się wyłącznie na źródłach wytwarzania energii, ale przede wszystkim na tym, czy system będzie w stanie niezawodnie dostarczać energię gospodarstwu domowemu i przedsiębiorstwom.

Offshore ma budować kompetencje polskich firm
Jednym z najważniejszych projektów realizowanych obecnie przez Orlen jest morska energetyka wiatrowa. Staszak przyznaje, że udział polskich przedsiębiorstw w pierwszych projektach pozostaje ograniczony, ale uważa to za naturalny etap rozwoju nowej branży.
Jednocześnie podkreśla, że dalszy wzrost udziału polskich firm będzie możliwy tylko wtedy, gdy przedsiębiorcy otrzymają jasny sygnał, że kolejne projekty rzeczywiście zostaną zrealizowane.
Według przedstawiciela Orlenu stabilny portfel inwestycji

pozwoliłby firmom inwestować w nowe linie produkcyjne, technologie i kadry, co z czasem przełożyłoby się na niższe koszty realizacji kolejnych projektów.

Atom czy offshore? Odpowiedź brzmi: wszystko naraz
Jednym z najciekawszych wątków rozmowy była kwestia przyszłego miksu energetycznego Polski. Staszak stanowczo odrzuca myślenie, że jedna technologia może rozwiązać wszystkie problemy sektora energetycznego.
- Musimy odejść od przekonania, że istnieje jedno idealne źródło energii. Gdyby liczył się wyłącznie koszt produkcji, zbudowalibyśmy cały kraj fotowoltaiką. Tymczasem bezpieczeństwo energetyczne wymaga odpowiednio zbilansowanego miksu. Potrzebujemy energetyki jądrowej jako fundamentu systemu, gazu jako źródła bilansującego oraz odnawialnych źródeł energii wspieranych przez magazyny energii. Tylko takie połączenie zapewni stabilność dostaw w długim okresie - podkreśla Staszak.
W jego ocenie kluczową rolę odegra zarówno duży atom, jak i małe reaktory modułowe SMR. Uzupełnieniem systemu mają być farmy wiatrowe na morzu i lądzie, fotowoltaika, magazyny energii oraz nowoczesne jednostki gazowo-parowe. ©P

Dziennik Łódzki
Wtorek, 9.06.2026

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

DROBNE

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
bez wychodzenia z domu:
ibo.polskapress.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

REKLAMA

0011534682

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
z siedzibą w Łodzi, przy ul. Kamińskiego 7/9,
działający w imieniu ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO,
informuje, że w dniach od 9 do 30 czerwca 2026 r. na tablicach ogłoszeniowych w siedzibach ZNWŁ oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, a także na stronach internetowych **www.znwł.pl** oraz **www.bip.lodzkie.pl**, wywieszony będzie wykaz nieruchomości Województwa Łódzkiego przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, obejmujący nieruchomość położoną Łasku, przy ul. 9 Maja 50.

REKLAMA

0011532858

WÓJT GMINY GŁÓWNO

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Głowno przy ul. Kilińskiego 2 w Głownie na okres od 9 czerwca do 30 czerwca 2026 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 47/2026 Wójta Gminy Głowno z dnia 1 czerwca 2026 r. Do sprzedaży przeznaczona jest nieruchomość niezabudowaną oznaczoną działką nr 667 o pow. 0,3201 ha w obrębie Wola Mąkolska, gm. Głowno. Wykaz został umieszczony również na stronie internetowej Gminy Głowno (www.gmina-glowno.pl) oraz stronie BIP (www.bip.gmina-glowno.pl). Informacje na temat nieruchomości można uzyskać osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Głowno przy ul. Kilińskiego 2 w Głownie (pok. nr 5) lub telefonicznie pod numerem (42) 719-12-91 wew. 115.

REKLAMA

0011535189

Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie
OGŁASZA KONKURS OFERT
na dzierżawę powierzchni 13,00 m² w budynku głównym Szpitala z przeznaczeniem na działalność gospodarczą – usługi fryzjerskie.
Oferty należy składać w siedzibie ogłaszającego w biurze podawczym na formularzu ofertowym **do dnia 1.07.2026 r. do godz. 11:00.**
Ogłaszającemu przysługuje prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje o konkursie dostępne w siedzibie ogłaszającego pokój nr 158 lub pod nr tel. **44 635-83-03** oraz na stronie internetowej Szpitala: **www.szpital-belchatow.pl.**

REKLAMA

0011535209

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SYMPATYCZNA”
94-058 ŁÓDŹ, ul. Batalionów Chłopskich 4
zaprasza do składania ofert w konkursach na następujące prace na terenie Spółdzielni w roku 2026:
1. Wymiana pionów przeciwpożarowych w dwóch klatkach schodowych bloku 173 ul. Hubala 7.
2. Wykonanie remontu 25 sztuk balkonów w blokach: nr 183 przy ul. Sympatyczna 3 – 5 sztuk, blok 182 przy ul. Sympatyczna 4 – 5 sztuk, blok 196 przy ul. Bat. Chłopskich 19 - 10 sztuk, blok 199 przy ul. Bat. Chłopskich 9 – 5 sztuk.
3. Naprawa instalacji odgromowych bloki 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176 przy ul. Hubala od nr 1 do nr 7
Instrukcję dla oferentów można otrzymać od dnia 10.06.2026 r. w Dziale Technicznym w siedzibie Spółdzielni pok. 10, tel. 042 687 09 00. wew. 18 lub 28. Dostępna będzie również na stronie internetowej Spółdzielni www.sympatyczna.eu.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyny. Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 19.06.2026 r. / piątek/ do godz. 13.00.

REKLAMA

0011534592

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
działający w imieniu
ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
ogłasza na dzień 14 lipca 2026 roku przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonej w Łodzi, przy al. Włókniarzy 205
Wyciąg z ogłoszenia
Przedmiotem przetargu, w formie ustnej licytacji na dzierżawę jest nieruchomość gruntowa o powierzchni 0,0650 ha, stanowiąca przedmiot użytkowania wieczystego Województwa Łódzkiego oraz posadowiony na tym gruncie budynek, o powierzchni użytkowej 437,86 m², będący własnością Województwa Łódzkiego. Nieruchomość położona jest w Łodzi przy al. Włókniarzy 205, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 15/72, w obrębie P-17 miasta Łodzi. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi dla niej księgę wieczystą nr LD1M/00294612/4.
Przedmiotem licytacji będzie wysokość miesięcznego czynszu dzierżawnego brutto.
Umowa dzierżawy będzie zawarta na okres 5 lat.
Otwarcie przetargu nastąpi w dniu **14 lipca 2026 r.** o godzinie **11:00.** Wywoławcza miesięczna wysokość czynszu dzierżawnego wynosi **8.500,00 zł brutto.** Wysokość wadium wynosi **850,00 zł brutto.** Minimalne postąpienie wynosi **150,00 zł brutto.** Termin wpłaty wadium i złożenia dokumentów upływa dnia **7 lipca 2026 r.** Przetarg odbędzie się w siedzibie ZNWŁ w Łodzi przy ul. Kamińskiego 7/9, pokój 208.
Pozostałe informacje zawarte są w warunkach przetargu, stanowiących integralną część niniejszego ogłoszenia, które zamieszczone są na stronach internetowych: www.znwł.pl oraz www.lodzkie.pl.

REKLAMA

0011531177

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zarzew” w Łodzi
ogłasza na dzień **17.06.2026 r.** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Gustawa Morcinka 1 przetarg nieograniczony dla osób fizycznych na ustanowienie odrębnej własności nw. lokali (podst. prawna Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z dn. 15.12.2000 r. z późn. zm.):
1. Łódź, ul. Grota-Roweckiego 16 m. 38, bl. 82 - 2 pokoje + kuchnia, IV piętro pow. użytk. 36,74 m² (bud. niski). Cena wywoławcza 241 000,00 zł.
2. Łódź, ul. Grota-Roweckiego 8 m. 58, bl. 86 - 2 pokoje + kuchnia, IV piętro pow. użytk. 36,74 m² (bud. niski). Cena wywoławcza 231 000,00 zł.
3. Łódź, ul. Karla Dedeciusa 4 m. 12, bl. 70 - 2 pokoje + kuchnia, II piętro pow. użytk. 36,24 m² (bud. niski). Cena wywoławcza 242 000,00 zł.
4. Łódź, ul. Przędzalniana 141/147 m. 132a, bl. 8 - 2 pokoje + kuchnia, XI piętro, pow. użytk. 41,83 m² (bud. wysoki). Cena wywoławcza 242 000,00 zł.
O godz. 10.00 nastąpi licytacja ww. lokali mieszkalnych.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości mieszkania na konto Spółdzielni nr **55 1020 3378 0000 1302 0010 8498 III Oddział PKO Łódź** na dwa dni przed rozpoczęciem licytacji.
Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli wygrywający przetarg w terminie 30 dni od dnia odbycia licytacji nie wniesie deklarowanej w przetargu kwoty. Koszt ogłoszenia prasowego ponosi osoba wygrywająca przetarg.
Regulamin przetargu jest dostępny w pokoju nr 14 (tel. 42 251 75 51/52) oraz na stronie internetowej www.zarzew.pl.
Skutki niezapoznania się ze stanem technicznym lokalu obciążają przystępujących do przetargu. Obowiązek płacenia czynszu za wycycytowany lokal powstaje z dniem 18.06.2026 r.
Zarząd zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Lokale w pkt 1 - 3 do obejrzenia udostępni Administracja Osiedla „Zarzew” przy ul. Grota-Roweckiego 4, tel. 42 251 75 73, a lokal pkt 4 do obejrzenia udostępni Administracja Osiedla „Łęczycka-Przędzalniana” przy ul. Ozorkowskiej 2/6 tel. 42 251 75 76.
Zarząd SM „Zarzew”

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**

Przez internet: **ibo.polskapress.pl**

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,

m.sliwinska@polskapress.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montaże
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyn rolnicze
- ogrodnictwo
- plody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

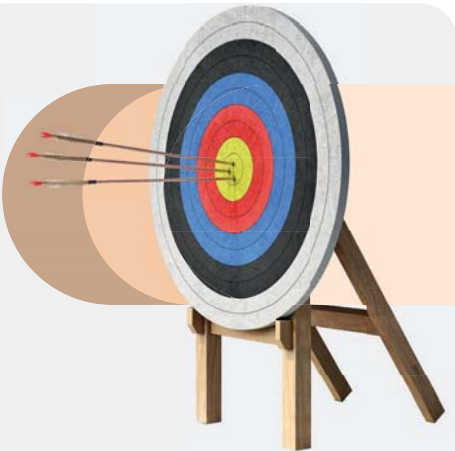
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zleczisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011535836

**Województwo Łódzkie zs. al. Piłsudskiego 8,
90-051 Łódź - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi,
90-051 Łódź, ul. Piłsudskiego 12, woj. łódzkie,
tel. 42 616 22 50 fax 42 616 22 51**

ogłasza pierwszy publiczny pisemny przetarg nieograniczony na:

**Sprzedaż samochodu osobowego marki SKODA
SUPERB będącego w dyspozycji Zarządu Dróg
Wojewódzkich w Łodzi**

Samochód osobowy SKODA SUPERB:

- rok produkcji: 2014
- przebieg 288 169 km
- nr rej EL792TH
- nr VIN: TMBAB73T0F9013977
- pojemność 1 798,00 cm³
- data pierwszej rejestracji 7.08.2014 r.
- przegląd do 4.08.2026 r.
- uszkodzony silnik
- miejsce garażowania – Łódź

Cena wywoławcza brutto – 15 375,00 zł.

Wadium: 10% ceny wywoławczej tj.: 1 537,50 zł
należy wpłacić na konto Bank Pekao S.A. O/Łódź 40 1240
3073 1111 0010 0335 6288 do dnia 25.06.2026 r. do godz.
10.30. Sprawę prowadzi **Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi,
90-051 Łódź, ul. Piłsudskiego 12, tel. 42 616 22 48**

Oferty należy składać w sekretariacie siedziby ZDW w Łodzi, Al.
Piłsudskiego 12, sekretariat.

Termin składania ofert wraz z wymaganymi dokumentami w zamknię-
tych kopertach upływa dnia 25.06.2026 r. o godzinie 10:30.

Termin związania ofertą: 30 dni od ostatecznego terminu składania ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25.06.2026 r. o godzinie 11:00 w siedzibie
ZDW w Łodzi, Al. Piłsudskiego 12, pok. 113

Więcej informacji na stronie internetowej: www.zdw.lodz.pl

REKLAMA

0011535259

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Jeżów

Na podstawie art. 8h, i, j, art. 13i ust. 3 pkt 8 stawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) realizując uchwałę nr VII/45/2024 Rady Miejskiej w Jeżowie z dnia 21 listopada 2024 r. w sprawie o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Jeżów, zawiadamiam, **o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Jeżów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 9.06.2026 r. do 9.07.2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 9.06.2026 r. do 9.07.2026 r.;**
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **24.06.2026 r. o godz. 15.30 – 16.30** w Urzędzie Miejskim w Jeżowie, ul. Kwiatowa 1, 95-047 Jeżów;
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **24.06.2026 r. o godz. 16.30 – 18.00** w Urzędzie Miejskim w Jeżowie, ul. Kwiatowa 1, 95-047 Jeżów.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jeżowie, ul. Kwiatowa 1, 95-047 Jeżów, w godzinach pracy Urzędu. Projekt planu został także udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Jeżowie (<https://bip.jezow.pl/>) zakładka: Plan ogólny gminy) oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Jeżowie (<https://jezow.pl/>).

Uwagi do projektu planu ogólnego należy wnosić na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jeżowie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Jeżowie oraz na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii (<https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>). Na stronie tej zamieszczono również instruktarz wypełniania pisma.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Jeżowa. Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **9.07.2026 r.**

Wnioski mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urzędu Miejskiego w Jeżowie, ul. Kwiatowa 1, 95-047 Jeżów; lub osobiście w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Jeżowie;
- 2) elektronicznej na adres e-mail: jezow@jezow.pl, lub za pośrednictwem systemu e-Doręczenia, adres: AE:PL-31183-47489-GJFWE-19.

Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie: <https://jezow.pl/cms/5790/ochrona-danych-osobowych----klauzula-informacyjna>.

Burmistrz
Mariusz Guzicki

To nie jest tak, że on się ze mną związał. To ja go uwiodłam

Anna Mucha o swojej relacji z Kubą Wojewódzkim z 2002 roku Fot. Robert Woźniak



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 86

Maja Chwalińska ubiera to, co chce

Podczas konferencji prasowej po półfinale French Open dziennikarz zapytał Maję Chwalińską, jaka historia stoi za tym, że niemal w każdym meczu pojawia się na korcie w innym stroju. – Nie jestem sponsorowana, więc... Wydaje mi się, że to ta historia – stwierdziła tenisistka. Jej odpowiedź rozbawiła obecnych na sali.

Karolina Pajęczkowska zbeształa króla latino

Dziennikarka oskarżyła Skolimę i jego menedżera o wtargnięcie do damskiej toalety. – Mówię: „Proszę opuścić damską łazienkę, to jest prześada”. Co oni zrobili? Zaśmiali mi się w twarz. – Skolim pilnie potrzebował skorzystać z toalety, wychodząc z wywiadu. Toaleta męska była zajęta – wyjaśnił menedżer wokalisty.

Monika Richardson nie zakwalifikowała się

Dziennikarce trudno jest pogodzić się z faktem, że nie cieszy się już taką popularnością, jak kiedyś. 54-latkę chciała wystąpić w programie „Omnibus – szybcy i mądrzy” w TVP, ale jej plany zostały pokrzyżowane. „Wiadomość z ostatniej chwili: nie zakwalifikowałam się do teleturnieju »Omnibus. Szybcy i mądrzy« w TVP. Zadzwoń do mnie słodkie dziecko od producenta Rochstar z tą smutną wiadomością. Jak myślicie: jestem za głupia czy za stara?” – napisała na Instagramie.

(GZL) Fot. Adam Jankowski



Venom 2: Carnage Polsat, 20:35

To już druga część przygód Venoma. Dziennikarz Eddie Brock przeprowadza wywiad na wyłączność z więźniem z celi śmieci – Cletusem Kasadym. Skazaniec odkrywa sekret Eddiego i staje się gospodarzem Carnage, groźnego i przerażającego organizmu.

Podwójne ryzyko TVN, 20:50

Libby Parsons, oskarżona o zabójstwo męża i skazana na 10 lat więzienia, prosi przyjaciółkę, aby zaopiekowała się jej synem. Angie decyduje się adoptować chłopca, po czym wraz z nim znika. Libby zaczyna szukać syna i odkrywa przerażającą prawdę.

Śmierć nadejdzie jutro TVP 1, 21:25

James Bond wpada w ręce wroga i trafia do północnokoreańskiego więzienia. Po kilkunastu miesiącach zostaje zwolniony w ramach wymiany więźniów. Pojawia się podejrzenie, że zdradził towarzyszy.

Poszukiwany, poszukiwana

Kino Polska, 22:05
Zabawne perypetie pewnego historyka sztuki podejrzanego o kradzież obrazu. Zmuszony do ukrywania się, Stanisław Maria Rochowicz postanawia przebrać się za kobietę i podjąć pracę jako pomoc domowa. Tłem jest Polska lat 70. i jej absurdy.

Poziomo:

- 3) turniej tenisowy rozgrywany w Paryżu,
- 10) ... Kwiatkowska, aktorka z serialu „Czterdziestolatek”,
- 11) tkanina z przędzy czesankowej,
- 12) paradna szabla polskiej szlachty,
- 14) starofrancuski taniec salony,
- 15) tworzywo na opony i podszwy,
- 16) chęć nie do odparcia,
- 19) sąsiad Czecha i Szwajcara,
- 23) substancja do wyrobu świec,
- 27) odprężenie po bólu,
- 28) lampa obrazowa w dawnym telewizorze,
- 29) sprzedaje słowniki i beletrystykę,
- 30) ... Drzymalska, polska aktorka,
- 33) ostatnia deska ratunku dla rozbitka,
- 37) regionalna nazwa bociana,
- 38) rośnie na mokradłach,
- 39) ... Butym (zwany Beznogim),
- 40) mleczny u malucha,
- 41) „... adwokacka”, serial telewizyjny.

Pionowo:

- 1) mały ptak wędrowny,
- 2) komplet naczyń stołowych,
- 3) dawny pośrednik handlowy,
- 4) kontynent w tytule filmu Agnieszki Holland,
- 5) powóz czterokołowy, odmiana kabrioletu,
- 6) artystyczny gatunek grafiki użytkowej,



- 7) ciągnie wilka do lasu,
- 8) metropolia Czechenii,
- 9) choroba oczu, glaukoma,
- 13) nietolny ptak z Australii,
- 17) wymuszany przez kidnapera,
- 18) antylopa lub nosorożec,
- 20) Krakowskie Przedmieście w Lublinie,
- 21) kierunek w sztuce, tendencja,
- 22) niewielka przyczyna pożaru,
- 24) kraj faraonów i piramid,

- 25) niemiecka wyspa na Bałtyku,
- 26) przepływa przez Łomżę,
- 30) dobry wojak z powieści Jaroslava Haška,
- 31) zbrojna napaść, agresja,
- 32) ostrze w sieczkarni,
- 34) środek transportu kierowany przez kulisa,
- 35) ofiara u dawnych Słowian, obiata,
- 36) udomowiony gatunek lamy.

ROZWIĄZANIE NR 85

K	O	N	K	U	R	S	W	S	C	O	R	U	P	C	O	
A	A	P	A	F	I	S	Z	B	T	I						
D	O	S	S	I	E	R	N	T	O	R	O	W	I	E	C	
R	Y	O	P	O	K	A	A	O	K							
A	S	P	I	R	Y	N	A	O	B	S	Z	A	R	N	I	K
Z	G															
W	Y	K	R	E	S	O	E	A	R	M	E	N	I	A		
J	E	T	E	L	A	W	I	W	T	O	D					
J	A	S	K	R	A											
A	A	A	L													
N	E	R	U	D	A											
O	M															
S	Z	A	M	O	T											
I	T															
K	R	A	J													
T	R	A	M	P	I	N	G									
K	W	A	S													

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – to pozwoli osiągnąć więcej niż zostało zaplanowane. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i cierpliwość przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie spieszyć się z oceną nowych sytuacji i ludzi. **Baran (21.03 - 19.04)** Czekaj Cię ciekawa rozmowa lub wiadomość. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada otwartość na niespodziewane propozycje.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas dla bliskich i poszukać wieczorem okazji do odpoczynku. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja charyzma przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do realizacji powziętych planów. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobne szczegóły okażą się kluczowe. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że precyzja pomoże uniknąć niepotrzebnych problemów.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach będzie dziś ważna. Horoskop dzienny stanowczo radzi szukać kompromisu i unikać zbędnych sporów. **Panna (23.08 - 22.09)** Determinacja pozwoli Ci pokonać przeszkody. Horoskop na dziś stanowczo radzi nie rezygnować z celu mimo chwilowych trudności. **Waga (23.09 - 22.10)** Energia sprzyja działaniu i nowym wyzwaniom. Horoskop dzienny na wtorek stanowczo mówi, że warto zrobić pierwszy krok już dzisiaj.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny mówi, że jeśli skupisz się na priorytetach, dzień zakończy się sukcesem. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywne pomysły mogą zaskoczyć otoczenie. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie bać się pokazać swojej oryginalności. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek to wyraźna wskazówka, by zwrócić uwagę na znaki i inspiracje.

W ŁKS Łódź bez transferowych szaleństw! Czy to dobrze? Unia Skierniewice dziękuje piłkarzom, ale będą nowi gracze

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny I, II i III ligi mają wolne. W ŁKS Łódź na razie cicho jeśli chodzi o transfery.

Dotychczas klub z Alei Unii 2 potwierdził pozyskanie dwóch piłkarzy. Bramkarz Damian Węglarz przyszedł ze spadkowicza z ekstraklasy Arki Gdynia oraz Marcela Błachewicza, grającego poprzednio w GKS Tychy, który z kolei nie zdołał utrzymać się w I lidze. Z klubem pożegnało się natomiast czterech piłkarzy: Bastien Toma, Jack Patterson, Aleksander Bobek i Piotr Głowacki.

Dużo aktywniejszy na rynku transferowym jest beniaminek ze Skierniewic. Unia ogłasza jednak, póki co, rozstania. Ostatnio podziękowano Igorowi Ławrynowiczowi oraz Kubie Murawskiemu. Kwestią czasu jest komunikat o pozyskaniu nowego zawodnika.

Tymczasem poznaliśmy skład pierwszej ligi na sezon 2026/2027. Grać w niej będą: Arka Gdynia, Bruk-Bet Termalika Nieciecza, Lechia Gdańsk



Piłkarze ŁKS Łódź (jasne stroje) rozpoczynają nowy sezon na pierwszoligowych boiskach

(spadkowicze z ekstraklasy), Chrobry Głogów, ŁKS Łódź, Miedź Legnica, Odra Opole, Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Pogoń Siedlce, Polonia Bytom, Polonia Warszawa, Puszcza Niepolomice, Ruch Chorzów, Stal Mielec, Stal Rzeszów, Unia Skierniewic, Podbeskidzie Bielsko-Biała

oraz Warta Poznań (drużyny, które awansowały). Nadal nie znamy terminarza rozgrywek na nowy sezon, ale to zapewne kwestia dni.

III LIGA

Lechia Tomaszów Mazowiecki kompletuje kadrę na nowy se-

zon. Tym razem ogłosiła, że przedłuży umowę z Maksymem Rosińskim na nowe rozgrywki. W niedawno zakończonych piłkarz wystąpił w 31 meczach i strzelił jednego gola. Do Lechii dołączył rok temu, a przyszedł z drugoligowej wówczas Unii Skiernie-

wice. Wcześniej tomaszowianie przedłużyli umowy z Jakubem Królem oraz Filipem Bechtem.

Znamy też plan meczów kontrolnych Lechii. Na początek pojedynki z Wdą Świcie (4 lipca). 8 lipca nie ma jeszcze rywala, a 11 ze Starem Starachowice, natomiast 15 z Ursusem Warszawa. 18 z Legionią Legionowo i na koncie z Koroną II Kielce (25). W Warcie Sieradz jedynie rezerwowi bramkarz Miłosz Zdeb dostał wolną rękę w szukaniu sobie nowego klubu. Pozostali piłkarze zadeklarowali wstępnie, że chcą w klubie pozostać - mówi prezes Warty Ryszard Mes. - Z tego co mi jednak wiadomo, niektórzy jak choćby Jakub Murat, mają zaproszenie na testy.

IV LIGA

Sokół Aleksandrów prowadzony przez trenera Radosława Koźlika zajmuje w czwartoligowej tabeli trzecie miejsce. Ma jednak tyle samo punktów (69), co drugi RKS Radomsko. W bezpośrednich meczach górą są ra-

domszczanie 3:1 i 1:2. Ma to duże znaczenie w tabeli końcowej, bo wyżej będzie RKS. W ostatniej kolejce sezonu, którą zaplanowano na 13 czerwca (sobota) aleksandrowianie podejmują Stal Głowno, a RKS czeka ciężki mecz w Łodzi z AKS SMS, który jest w tabeli trzeciej z 67 punktami na koncie. Drużyna z ulicy Milionowej ma jeszcze szansę aby wskoczyć na drugą pozycję, która premiowana jest udziałem w trzecioligowych barażach - na początek z Mazovią Mińsk Mazowiecki, która została wicemistrzem IV ligi mazowieckiej. Aby uplasować się na drugiej pozycji podopieczni trenera Marcina Maćkowiaka muszą pokonać RKS, a Sokół musi z kolei przegrać z zespołem z Głowna. Jeśli chodzi o aleksandrowian znamy plan letnich sparingów tej drużyny. Pierwszy pojedynek 11 lipca ze Zrywem Wygoda, 18 z GKS Orkanem Buczek, a 22 z AKS SMS. 25 z Wartą Sieradz, a 1 sierpnia z ŁKS III Łódź. Ostatni mecz kontrolny 8 sierpnia z beniaminkiem IV ligi Ekologiem Wojsławic. ©©

Klasa Okręgowa. Ekolog Wojsławice powrócił po 21 latach do IV ligi, natomiast Orzeł Parzęczew po 17

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Drużyny rywalizujące w Klasie Okręgowej rozegrały przedostatnią kolejkę. Znamy już trzech mistrzów i jednocześnie beniaminków IV ligi - to LZS Justynów, Orzeł Parzęczew oraz Ekolog Wojsławice. Blisko promocji jest Concordia Piotrków Trybunalski.

Piotrkowianie, prowadzeni przez byłego piłkarza Concordii Ireneusza Komara, zmierzają się w najbliższą sobotę (13 czerwca) na swoim boisku z Ceramiką II Opoczno i jeśli zwyciężą, to bez względu na wyniki innych meczów awansują do IV ligi, w której byli ostatnio 12 lat temu. Wprawdzie Zawisza Rzgów (trener Michał Osiński) ma tyle samo punktów, co piotrkowianie, ale w bezpośrednich meczach jest gorszy - 2:2 i 0:1. Przypominamy, że wicemistrzowie czterech grup walczą o jedno miejsce w IV lidze w barażach. ©©

KLASA OKRĘGOWA

Grupa I: Wyniki meczów 29. kolejki (przedostatnia): Ksawerów - Iskra Dobroń 2:2, KAS Konstantynów - AKS SMS II Łódź 1:2, Orzeł Pa-



Ekolog Wojsławice został mistrzem grupy trzeciej Decathlon Klasy Okręgowej. W minioną sobotę przypieczętował awans wygrywając na swoim boisku z MLKS Konopnica aż 9:0

1. Orzeł Parzęczew	29	79	104-15
2. Włókniarz Pabianice	29	74	163-23
3. LKS Różyca	29	62	108-60

4. GKS Ksawerów	29	60	99-48
5. AKS SMS II Łódź	29	50	77-69
6. Iskra Dobroń	29	46	72-52
7. Włókniarz Zgierz	29	45	67-69
8. KAS Konstantynów	29	44	51-48
9. PSV Łódź	29	39	64-69
10. Androspolia W.G.	29	31	43-95
11. Bzura Ozorków	29	29	54-93
12. Włókniarz Moszczenica	29	28	51-91
13. Łódzka Akademia Futb.	29	27	48-70
14. Jutrzenka Bychlew	29	24	44-66

15. AMI Łódź-Nowosolna	29	14	41-146
16. Salos Róża Kutno	29	10	23-95

Grupa II: Wyniki meczów 29. kolejki: Ceramika II Opoczno - MGKS Drzewica 2:1, Zawisza Rzgów - Wolańska Wola Krzysztoporska 2:0, Omega II Kleszczów - Astoria Szczerców 4:4, ESPN Belchatów - GUKS Gorzkowice 0:3, Victoria Żytno - PGE GKS II Belchatów 0:3, Włókniarz Żelów - Polonia Gorzów 1:1, Skalniki Sulejów - Lechia II Tomaszów Mazowiecki 1:1, Kasztelan Żarnów - Concordia Piotrków Trybunalski 1:4.

1. Concordia Piotrków Tryb.	29	64	91-29
2. Zawisza Rzgów	29	64	71-28
3. Polonia Gorzów	29	61	75-35
4. Lechia II Tomaszów Maz.	29	56	75-29
5. PGE GKS II Belchatów	29	49	77-37
6. Włókniarz Żelów	29	46	36-31
7. Skalniki Sulejów	29	46	36-31
8. Astoria Szczerców	29	40	71-84
9. MGKS Drzewica	29	40	54-56
10. Wolańska Wola Krzysz.	29	34	53-63
11. Ceramika II Opoczno	29	34	44-68
12. Omega II Kleszczów	29	31	59-97
13. ESPN Belchatów	29	27	43-60
14. Kasztelan Żarnów	29	25	42-65
15. GUKS Gorzkowice	29	24	43-77
16. Victoria Żytno	29	14	37-114

Wyniki meczów 29. kolejki: Proсна Wieruszów - Zawisza Pajęczno 2:0, Warta Działoszyn - Warta II Sieradz 4:2. Pokonanym wystarczy wygrana w ostatnim meczu sezonu, aby wywalczyć prawo gry w czwartoligowych barażach. Pogoń Zdruńska Wola - Bałucz 3:3, TS Janiszewice - Płomień Makowska 4:2. Drużyna z Makowskiej zdobyła w rundzie wiosennej ani jednego punktu. Złoczewia - Hetman Rusiec 2:0, Galewice - Olimpia Zdruńska Wola-Karsznice 2:1, Jutrzenka Warta - WKS 1957 Wieluń 4:3, Ekolog Wojsławice - MLKS Konopnica 9:0.

1. Ekolog Wojsławice	29	71	114-33
2. Warta II Sieradz	29	65	73-24
3. WKS 1957 Wieluń	29	62	76-33
4. Jutrzenka Warta	29	59	66-40
5. Proсна Wieruszów	29	44	51-50
6. Pogoń Zdruńska Wola	29	43	76-73
7. UKS Galewice	29	42	66-48

8. Złoczewia	29	43	47-47
9. LUKS Bałucz	29	41	76-57
10. Warta Działoszyn	29	40	55-65
11. TS Janiszewice	29	34	51-79
12. Olimpia Zdruńska Wola	29	30	46-77
13. Zawisza Pajęczno	29	27	44-68
14. MLKS Konopnica	29	27	43-81
15. Hetman Rusiec	29	25	49-75
16. Płomień Makowska	29	10	32-106

Grupa IV: Wyniki meczów 29. kolejki: GLKS Wólczka - KKS Kozuski 1:4, UKS SMS Łódź - Juwenia Wysokienice 6:1, Witonia Witonia - Unia II Skierniewice 2:4, Start Brzeziny - Orleń Cielądz 4:2. Start trenera Bartosza Krogulca walczył będzie o awans do IV ligi w barażach. Olimpia Chąsno - Galkówek 4:2, Widok Skierniewice - LZS Justynów 3:1, Laktoza Łyszkowice - Victoria Bielawy 3:0 (walkover), Bedno - Jutrzenka Drzewce 0:3 (walkover).

1. LZS Justynów	29	73	100-29
2. Start Brzeziny	29	59	72-28
3. Unia II Skierniewice	29	54	97-48
4. Witonia Witonia	29	54	56-41
5. UKS SMS Łódź	29	53	88-43
6. Jutrzenka Drzewce	28	53	58-44
7. Olimpia Chąsno	28	50	58-42
8. LKS Galkówek	29	43	60-57
9. KKS Kozuski	29	40	67-55
10. Laktoza Łyszkowice	29	40	50-70
11. Widok Skierniewice	29	39	58-55
12. Orleń Cielądz	29	36	56-71
13. Juwenia Wysokienice	29	25	63-94
14. Victoria Bielawy	29	19	69-131
15. GLKS Wólczka	29	14	31-97
16. GKS Bedno	29	7	15-93

SPORT

www.sportowy24.pl

Widzew Łódź na łowach!
W grze reprezentant Polski
i asy Górnika ZabrzeDariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Według dziennikarzy portalu Meczyki.pl Widzew Łódź prowadzi rozmowy z reprezentantem Polski Karolem Świderskim oraz dwoma graczami Górnika Zabrze.

Piłkarz jest obecnie zawodnikiem greckiego Panathinaikosu Ateny. W Białym Czerwonym barwach zaliczył natomiast 51 meczów, w których strzelił 14 goli. Byłby to oczywiście hit transferowy, choć droga do jego finalizacji wydaje się być jeszcze kręta i długa.

To nie wszystko, bo według wspomnianego serwisu, klub z Piłsudskiego jest blisko pozyskania z Górnika Zabrze, który wywalczył wicemistrzostwo Polski, dwóch kluczowych graczy. Mowa o Maksymie Chłaniu oraz Patriku Hellebrandzie. Oba gracze mają w kontraktach klauzulę wykupu, a to oznacza, że Widzew nie musi rozmawiać z Górnikiem. Pierwszy ma kosztować około trzech milionów euro, a drugi 1,7. Pierwszy z nich zaliczył w minionych rozgrywkach ekstraklasy 26 meczów. Strzelił w nich natomiast sześć bramek. W rozgrywkach Pucharu Polski, a Górnik sięgnął po to cenne trofeum, rozegrał pięć pojedynków w których zdobył dwie bramki. 23-letni Ukrainiec jest

wychowankiem Dynama Kijów, ale grał także w Karpatach Lwów, Zorii Ługańsk, a w Polsce występował jeszcze w Lechii Gdańsk. Drugi z wymienionych graczy ma 27 lat i jest Czechem. On z kolei zaliczył aż 33 pojedynki elity i strzelił cztery gole. Klub z Zabrze jest dla niego pierwszym w naszym kraju. Warto dodać, że wywalczył ze Slavią Praga mistrzostwo Czech, a było to sześć lat temu. Chociażby te statystyki pokazują, że obaj byli kluczowymi zawodnikami w zespole trenera Michala Gasparika. Obaj byliby, bez dwóch zdań, potężnym wzmocnieniem widzewskiej ekipy.

Z Widzewem łączony jest także Kamil Jakubczyk, grający ostatnio w Arce Gdynia, która nie zdołała utrzymać się w ekstraklasie. Chęć pozyskania 21-latkę wykazywać mają także GKS Katowice, Lech Poznań oraz Raków Częstochowa. W poprzednim sezonie piłkarz zaliczył 31 meczów o punkty, a strzelił w nich dwa gole. Jest natomiast wychowankiem szczecińskiej Pogoni, w której nie zdołał przebić się do kadry pierwszej drużyny. Grał tam w zespołach juniorskich oraz drużynie rezerw.

Najbliższe dni dadzą odpowiedź, czy do transferów dojdzie. Jeśli Widzew myśli o miejscu na podium, to koniecznie powinien się wzmocnić. ©



Kibice Widzewa Łódź liczą, że w nowym sezonie zespół będzie walczył o najwyższe cele

POŻEGNANIA Z PIERWSZOLIGOWĄ LECHIA TOMASZÓW

Rywalizująca w siatkarskiej I lidze Lechia Tomaszów Mazowiecki poinformowała o rozstaniach z zawodnikami. W nowym sezonie barw zespołu nie będą reprezentowali Adrian Kopij, Igor Zawadzki, Tytus Nowik, Jakub Abramowicz, Filip Balasza. Odchodzi także Marcel Hendzelewski, który przez siedem lat grał w Lechii. Rozstaje się także Dominik Jaglarski, były kapitan zespołu. D



FOT. LECHIA TOMASZÓW MAZ.

MEDAL SIŁACZA Z BŁASZEK
Jakub Głapiak na podium
w irlandzkiej Limericku.

Zawodnik mieszkający w Błaskach wywalczył złoty medal podczas mistrzostw Europy w trójbój siłowym, osiągając wynik 465 kg. D

Nasza reprezentacja piłkarska
znajduje się nad przepaściąAdam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

O zakończonym zgrupowaniu i towarzyskich meczach reprezentacji Polski rozmawiamy z Andrzejem Grajewskim, byłym właścicielem Widzewa Łódź, obecnym komentatorem wydarzeń w sporcie.

Za nami dwa mecze reprezentacji Polski...

...w których nasz selekcjoner Jan Urban powołał w zasadzie każdego, kto ma jakieś znaczenie dla polskiej piłki. A nawet kilku zbędnych. W pierwszym meczu dostaliśmy smrotne łanie od Ukraińców, będąc drużyną gorszą pod każdym względem. W drugim tylko opatrność ochroniła nas od następnej katastrofy. Dlatego że strzał rozpaczliwie Przemka Wiśniewskiego oddany był na zasadzie, że raz w roku to i miotła wystrzeli. I to jest wszystko na ten temat. Nasza piłka reprezentacyjna znalazła się nad przepaścią. Dlatego do magam się od sztabu trenera Urbana, żeby miał odwagę powiedzieć, że Robert Lewandowski, a także Piotr Zieliński to już zgrane karty.

Robert Lewandowski?!

Tak, to przepiękny, wspaniały piłkarz, który na pewno zapisał się złotymi zgłoskami w naszej piłkarskiej historii. Ale jego czas minął, a każdy kolejny występ jest stratą czasu dla tej drużyny. Występ Roberta przeciw Nigerii można określić jednym słowem: frustracja. Brak dynamiki u tego napastnika jest jednak naturalny. Pokazuje, że wszystko można kupić albo oszukać, tylko nie PESEL. Ten motor już od jakiegoś czasu nie pracuje na maksa i już nie da naszemu zespołowi energii niezbędnej do sukcesu w poważnym turnieju. Lewandowski - jeśli jeszcze nie ma nowego klubu - tylko sobie szaszkodził ostatnimi występami w kadrze. Jeśli przyszli pracodawcy zobaczyli, co w tej chwili prezentuje, to go nie zatrudnią za te bajorńskie sumy, jakie w tej chwili są kolportowane w mediach.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czy Jakub Kamiński ma papiery na wielki futbol?

Piotr Zieliński?!

Po raz wtóry pokazał, że może jest klasowym zawodnikiem, ale w piłce klubowej. Bo jego dobre mecze w reprezentacji Polski można wymienić na palcach jednej ręki. To dłużej nie ma sensu. Skupmy się na tym, żeby wykreować innych zawodników na niewrażliwych pozycjach numer dziewięć i dziesięć. Im szybciej to nastąpi, tym szybciej wyjdzie reprezentacji na zdrowie. Jasiu, do roboty!

Urban upiera się na trzech stoperów, a to ślepa uliczka.

Jeżeli chodzi o założenia taktyczne, nie zgadzam się z moim przyjacielem Jankiem Urbanem. bo my zwyczajnie nie umiemy grać na trzech stoperów. Jako słabeusz, a brak na mundialu, w którym wystąpi 48 drużyn, brutalnie wskazuje nasze miejsce w szeregu, nie możemy wstydić się zmasowanej obrony i ataków z kontrą. Nie ma zresztą innego wyboru, ponieważ nie umiemy grać atakiem pozycyjnym. Jakub Kiwior z Janem Bednarkiem nie wyprowadzają akcji w sposób, który by to umożliwiał; oni raczej wybijają piłkę.

Urban mówi, że nie ma alternatywy dla Kiwiora na lewej stronie w bloku 4-osobowym.

Jeżeli trener Urban szuka alternatywy na pozycję, które dawałyby możliwość gry w takim systemie, to podpowiem, że jest taki zawodnik, który grał w minionym sezonie na lewej obronie w klubie Hertha BSC

i nazywa się Michał Karbownik. I najwyższy czas, żeby Janek sprawdził jego umiejętności. Bo powoływanie takich graczy, jak Kacper Kozłowski, który od czterech lat jest następnym wiecznym talentem na miarę Zielińskiego, naprawdę nie ma sensu. Nie wiem też, co selekcjoner widzi w Filipie Rózdzie; jego w tym momencie nie powinni być w kadrze, ale nie chcę wkraczać w kompetencje trenera. Ja widzę natomiast, że wiele kłocków w tej drużynie do siebie nie pasuje. Liczba straconych goli - począwszy od meczu z Maltą - jest przerażająca. Bronimy bardzo źle, akcent jest położony na formację ofensywną, ale bramek też nie zdobywamy. W spotkaniu z Nigerią Kuba Kamiński z pięciu metrów nie strzelił celnie główką, a jeszcze zabrał szansę Lewandowskiemu. Dostaliśmy odpowiedź, dlaczego jest w Kolonii, a nie w jednym ze słynnych klubów, w których widzą go tylko polscy dziennikarze. Jeśli nie umie wykorzystać takich okazji, to nigdy nie będzie zawodnikiem do wielkiej piłki. Zresztą to znamienne: ostatnio codziennie czytałem, że Kiwior jest już prawie w Barcelonie. Zadzwoniłem więc do mojego przyjaciela w Katalonii, aby to potwierdzić, i usłyszałem, że drużyna amatorów nie potrzebuje takich wzmocnień.

Skoro mówimy o transferach - Kamil Grabara jest łączony z klubami Premier League.

To bardzo interesujące, bo z pierwszej ręki, od działaczy

Wolfsburga, mam informację, że dotąd nie przyszła żadna oferta. Kolejki po naszego golkipera nie ma. I to w sytuacji, gdy Wolfsburg bardzo chętnie Grabary by się pozbył. A na dziś pierwszy bramkarz reprezentacji Polski jest zawodnikiem klubu drugoligowego i jeśli nic się nie wydarzy, to przynajmniej przez rok będzie musiał grać na zapleczu Bundesligi. I to pokazuje, że przeszacowaliśmy wartość naszych kadrowiczów. Za to nie doszacowaliśmy skali trudności, z jaką w pracy musi mierzyć się trener Urban.

Widzi Pan jakieś pozytywne po tym zgrupowaniu?

Po tych dwóch meczach jestem nie tyle rozczarowany, co zrozpaczony, że my tak bardzo męczymy się na własnym terenie z drużynami, które też nie załapały się na wycieczkę do Ameryki. Dlatego trudno o pozytywne. Ukraińcy przy stanie 2:0 przestali grać, ale my i tak nie przeprowadziliśmy żadnej akcji, która by pokazała, że ten mecz się dla nas nie skończył.

Naprawdę nie spodobał się Panu żaden z debiutantów?

Szkoda, że Karol Czubak wszedł tylko na trzy minuty. W rozgrywkach ekstraklasy wiemy, że ten chłopak ma smykałkę do strzelania bramek...

Ale wygląda na to, że Czubak - zdaniem Urbana - nie ma poziomu reprezentacyjnego.

To kto ma ten poziom: Krzysztof Piątek, Adam Buksa, Karol Świderski? Trener Urban musi wytłumaczyć, dlaczego napastnikowi Motoru dał trzy minuty, a Mateuszowi Żukowskiemu znacznie więcej. Bo mnie piłkarz Magdeburga nie przekonał grą w debiucie. Podobnie jak Kacper Potulski, który zdobył ważnego gola. OK, to duży talent, ale to jest melodia przyszłości. Na dziś to nie jest zawodnik, który da wzmocnienie w linii obrony. Dla mnie to podobny przypadek do Oskara Pietruszewskiego. Oglądałem regularnie mecze FC Porto i widziałem nie tylko atuty, ale też niedostatki tego młokosa. To niewątpliwie kandydat na czołowego reprezentanta, ale jeszcze nie dziś.